Nr. 145. Dnia 26 maja. Czwartek. Dnia 14 (26) maja 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Wniebow. Pańskie.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 58.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 22 w.	Poniedz.: Feliksa Męcz.
Piątek Magdaleny.	Zachód " " 7-ej " 55.	Zachód " 4 " 47 r.	Wtorek: Petroneli.
Sobota Germana B.	Długość dnia godzin 15 " 48.	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 6 (st. 4 c. 9).	Środa: Fortunata M.
Niedziela: Teodozji M.	Przybyło " " 8 " 20.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.	Czwartek: Blandyny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Więcysława; jutro Rusławy.

Zgromadzenia: Zebranie b. studentów wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego, którzy ukończyli studja w roku 1882-im. (Werenda cukierni w ogrodzie Saskim—9 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Zabawy: Wycieczka członków Towarzystwa cyklistów do Piaseczna. (Lokal cyklistów przy ulicy Marszałkowskiej—8 rano.)

Popisy: Popis uczniów i uczennic szkoły śpiewu solowego, deklamacji i instrumentów dętych Towarzystwa muzycznego. (Sala teatru Rozmaitości—1 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Żydówka" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Henryka Prevosta); jutro przedstawienie zawieszone; — Letni: dziś „Kłopoty pana Travetti"; jutro „Dwór we Władkowicach";—Nowy: dziś „Miss Helyet"; jutro „Kacyk Koko", oraz „Wiceadmirał". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 28 maja 5008 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana, jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, jako w pierwszy piątek po uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu. Wotywy takie odprawiane będą w tymże kościele przez pięć piątków z kolei po sobie idących.

NIEISTNIEJĄCA SCENA.

(Kartki z historji Łodzi.)

Łódź, d. 22-go maja.

W tych dniach rozebrano w Łodzi deski, które położono przed laty dwudziestu ośmiu, aby służyły sztuce. Zniszczono mianowicie scenkę zimową w znanej posesji p. Sellina.*)

Było to w r. 1864-ym, kiedy Łódź była jeszcze bardzo skromnem miasteczkiem.

Chociaż wszakże Łódź zaledwie się podówczas rozrastać zaczynała, potrzebę sztuki teatralnej ówcześni mieszkańcy dość silnie już widać odczuwali, bo minjaturowa scenka, istniejąca w owym czasie w Paradyzie, okazała się nieodpowiednią—i p. Fryderyk Sellin przystąpił do budowy nowego teatru przy ul. Konstantynowskiej.

Teatr ten otworzono przedstawieniem, złożonem z dwóch sztuk: „Łobzowianie" i „Bankructwo partacza", ale kronika Łodzi, dość niekompletna, nie wskazuja wyraźnie dnia owego inauguracyjnego spektaklu. Mówią tylko, iż odbył się on w maju, roku wyżej przytoczonego, 1864-go.

P. Fryderyk Sellin był naówczas nietylko właścicielem gmachu, ale także i dyrektorem teatru.

Wziąwszy sobie do pomocy Sulikowskiego, b. dyrektora jednej z trup, któremu poruczył obowiązki reżysera, przez lat trzy na własne ryzyko prowadził przedsiębiorstwo teatralne i, jak sam dziś opowiada, wyszedł na niem dobrze.

Do trupy, która dała początek najpopularniejszemu w swoim czasie teatrowi prowincjonalnemu, należały podówczas następujące artystki: Laskowska (dzisiejsza Grabińska), Czyżewska, Kwiatkowska, Podolska, Ortyńska, Royerówna (dzisiaj Sochaczewska), Czesława Czapska i wreszcie... Zimajerowa, obecnie znakomita artystka teatru warszawskiego. Z personelu męzkiego wyróżniali się: Konopka, Podwyszyński, Delhau, Kwiatkowski, Ortyński, Benda starszy, Zwoliński, Jankowski, Cybulski, Zimajer i Grubiński, dzisiejszy artysta teatrów warszawskich.

Teatr w komplecie powyższym miał duże powodzenie. Opowiadają, iż zdarzały się spektakle, że po dwóch widzów siadało na jednem krześle. Z tych samych czasów utrzymała się również anegdotka, jedna z takich, jakich mnóztwo przewija się w świecie zakulisowym.

Grano melodramat „Noc i poranek". Ponieważ do sztuki tej konieczną była bardzo, jak na owe czasy, skomplikowana maszynerja, więc też spektakl rozpoczął się dopiero około... dziesiątej wieczorem, a skończył koło 3-ej nad ranem.

Wypadek ten, rzecz prosta, niepodobał się burmistrzowi Stanisławskiemu, który ostre zaczął czynić za to napomnienia reżyserowi teatru.

*) Pozostała jedynie scenka letnia w przylegającym do posesji ogrodzie, gdzie w tych dniach właśnie rozpoczyna przedstawienia personel komedjowy teatru łódzkiego.

(Przyp. koresp.)

PSALM TĘSKNOTY.*)

(La nostalgie du Divin.)

Luce intelletual piena d'amore,
Amore di vero ben pien di letizia,
Letizia, che trascende ogni dolzore...
Dante.—Paradisso. XXX.

I.

Próżno, szukając Cię, wytężam oko,
Próżno ku Tobie szlę myśli w przestworze,
Tyś tak daleko, Panie—tak wysoko,
Że myśl Cię moja doścignąć nie może,
I—daremnemi utrudzona wzloty—
Wraca znów—pragnień pełna i tęsknoty!...

II.

Wierzyłem niegdy, żeś pasterzem światów,
I wodzisz słońca, niby owiec stada,
Brodzące wpośród maków i bławatów,
Więc słońce pytałem: „—Gdzież jest Ten, co włada
Trzodą gwiazd mlecznych, i którego prawo
—Iskrzącą światów zarządza kurzawą?..."

Ale myśl ludzka Twych dróg nie przenika!
Milczeniem strop mi gwiezdny odpowiadał,
A kiedym wiedzę wziął za przewodnika
I ustrój światów przy świetle jej badał,
—To, co je trzyma i co w bezmiar żenie—
Znalazłem tylko—liczbę i ciążenie!...

*

Skryłeś się, Panie, we mgłach przed mem okiem!
Nie pokazały mi Twego oblicza
Dzieje płynące łez i krwi potokiem
W blasku łun, które nieci dłoń zbrodnicza
I we mgle dymu, co Twe niebo mroczy,
Kiedy ku Tobie chcemy podnieść oczy.

I nie objawił mi Cię, wielki Boże,
Ten świat, którego nędza i brzydota
Wyrazem myśli Twojej być nie może,
Ani to życie, co się tam szamota
Na znikomości toniach—słoma krucha!—
A jest ciał męką i strapieniem ducha...

*

Szumiały u stóp moich ludzkie fale
W ciężkiej żywota miotając się męce...
Rozpaczne bóle, beznadziejne żale
Na własnych piersiach zakrwawiały ręce,
I morze jęków o chmurny strop biło,
Wołając: „—Ojcze"—a Ciebie nie było!...

Nie było Ciebie!—boś krzyżową drogą
Iść nam rozkazał przez dzikie ostępy,
Gdzie ostre głazy potrącamy nogą,
A serc na cierniach zostawiamy strzępy,
O Twych zamiarach wiedząc jeno tyle,
—Żeś nam kres drogi naznaczył w mogile.

Nie było Ciebie!—boś nam myśl do rojeń
Nastroił, których pragnienia czas drażnią,
A nie zaznają w tem życiu ukojeń...
Boś nas zostawił—samnasam z bojaźnią,
Trwogą zwątliwszy nam strapione duchy,
—I przerażonych odszedł bez otuchy...

Nie było Ciebie w tej okropnej chwili
—Cięższej żyjącym, niż życia uciski—
Kiedy nerw każdy wzdryga się i kwili,
Czując nad sobą tchnienie śmierci blizkiej,
I—zjęty lękiem podmogilnej głuszy,
Woła: „—Żyć!—choćby za cenę katuszy!..."

Nie było Ciebie!—I jadem łez soli
Karmieni codnia od żywota świtu,
Gdy śmierć nas wiedzie ku nieznanej doli
Przed okropnością stajemy niebytu,
I wylewamy łzy krwawe znękani,
Płacząc—jak płakał Chrystus w Ghetsemani!...

III.

Więc się kruszyła wiara dawna we mnie,
Że nad lichemi oko masz pisklęty,
I duch mój w mroków zasuwał się ciemnię,
Na smętne ścieżki wątpienia zepchnięty,
I chmurny—dziełu przyganiając Twemu,
Że z cierpień tkane jest—wołałem:—„Czemu?..."

I przyzywając wiedzę—troską blady
Rzekłem jej:—„Wiedzo, cel mi bytu powiedz!
Czemu swe twory niszczy Światowłady?...
Czemu je bolem osaczył—jak łowiec,
Gdy lwa jaskinię otacza zarzewiem?..."
— A wiedza na to odparła mi:—„Nie wiem!..."

*

„„—Życie—mówiła—jest objawem ruchu,
Co nieświadomie dał światu początek,
I z pra-mgławicy w rozwojów łańcuchu
Dobył i snuje wszystkich rzeczy wątek,

*) Pieśń ta jest konieczną dośpiewką do mego *Króla Salomona*, rozpoczętego w r. 1878-ym, skończonego w r. 1882-im. Obydwa te utwory stanowią pod względem przewodniej myśli jedną całość i zaznaczają dwa główne momenty onej ewolucji pojęć, jaką pod wpływem doktryn nowożytnej filozofji przechodzić musi każdy umysł trzeźwy i nieuprzedzony.

(Przyp. aut.)

— Panie prezydencie—odparł na to uprzejmie Sulikowski—jesteśmy wszakże zupełnie w porządku. Niech pan prezydent raczy zwrócić uwagę, że na afiszu objaśniliśmy widzów, iż sztuka jest... „Nocą i porankiem“!

Po trzechletniej imprezie p. Sellina, do nowego teatru w r. 1867-ym zjechało niemieckie towarzystwo operetkowe pod dyrekcją pani Lukatchy. W r. 1868-ym przybył tu Anastazy Trapszo, a w r. 1869-ym znowu niemiecka trupa, tym razem pod kierunkiem pana Brauna. W latach następnych na deskach sellinowskiego teatru popisywały się kolejno towarzystwa dramatyczne i operowe panów: Texla, Doroszyńskiego, Grabińskiego. Gościli tu także dwukrotnie pp.: Crotti i Caruzelli ze swoją włoską trupą operową i wreszcie Zamojski, jako kierownik towarzystwa poznańskiego.

Scena, która przez lat kilkanaście służyła wyłącznie prawdziwej sztuce i upadła dopiero po wzniesieniu w Łodzi teatru Victoria, widziała naturalnie niejednego artystę. Wystarczy, gdy się przypomni, że, oprócz wymienionych wyżej aktorów, na scenie teatru p. Sellina występowali pp.: Leszczyński, Żelazowski, Sobiesław, Lubicz, Jaśkiewicz, Morozowicz, Misiewicz, Łucjan (Kościelecki), Siennicki, Rzecznik, Jasiński (niegdyś doskonały podobno aktor charakterystyczny, a obecnie maszynista teatrów warszawskich), Karmatrant, Skirmunt, Nawarski, Sochaczewski (tenor), Prochaska (bas), pp.: Stachowiczówna, Macharzyńska (dzisiaj Krzyszkowska), Germanówna, Siennicka, Henemanówna, Czaplińska, Manowska, Borkowska, Borowska, Micińska, Leichnicówna i wiele, wiele innych, których sobie najlepsi nawet i najstarsi znawcy Łodzi przypomnieć na razie nie mogą. Łatwo się z tego wykazu przekonać, iż scena, którą w tych dniach właśnie nazawsze zburzono, gwoli restauracyjnym kombinacjom — miała swoją wcale ładną przeszłość i że się tę przeszłość godziło na tem miejscu zanotować.

Jako *curiosum* nieistniejącej już dziś sellinowskiej sceny miłośnicy teatru przypominają sobie występy dwojga „cudownych dzieci”. Oto p. Sznebelinówna, córka maszynisty teatru, dzisiaj zmanierowana już nieco aktorka prowincjonalna, mając lat sześć, na scenie p. Sellina w entuzjazm wprawiła widzów odegraniem głównej roli w „Małej czytelniczce”. Drugiem „cudownem dzieckiem”, o wiele „cudowniejszem” od pierwszego, była maluchna Laskowska, obecnie p. Fillebornowa, która, będąc ośmioletnią dziewczynką, zrobiła furorę, ukazawszy się w „Żebraczce”.

Od r. 1883-go do r. 1887-go w teatrze p. Sellina rozgościł się p. Klisch, który ze sceny poważnej zrobił coś... niewyraźnego. Rozległy się w starych kulisach piosenki szansonetek, przeplatane od czasu do czasu wyjątkami z oper i popisami gimnastyków, mimików etc.

O dalszych losach tej sceny lepiej nie mówić... Dodać tylko można, iż istnienie jej zamknęły występy trupy p. Szymborskiego, które odbywały się w październiku i listopadzie r. z. wobec... pustych ławek!

Dzieje tedy ożywionego niegdyś teatru skończyły się niewesoło... *Ursyn.*

Świeża epidemja.

Od kilku miesiecy w niektórych miejscowościach Karyntji pojawiła się nieznana do tej pory i niebadana naukowo choroba epidemiczna, którą lud, biorąc pod uwagę znamienne jej symptomy, „*Schweissfrieseln*” (dreszczem potnym) nazwał.

Od chwili pojawienia się tej nowej, prosto z igły choroby, padło ofiarą jej przeszło 100 ludzi.

W odpowiedzi na przesłaną sobie o epidemji wiadomość, naczelna rada sanitarna wydelegowała na miejsce komisję, złożoną z siedmiu członków, pod przewodnictwem radzcy dworskiego, profesora Drascha, i profesora Weichselbauma, w celu zbadania nowej choroby tak pod względem klinicznym, jak i bakterjologicznym.

Po kilkodniowem badaniu jej na miejscu, komisja zdołała zebrać względnie wyczerpujące dane, ze względu na kliniczny przebieg choroby, co zaś do bakterjologicznej strony zadania, wyświetlą ją dopiero zarządzone w laboratorjum prof. Weichselbauma doświadczenia.

Co do symptomów choroby, jako rzekliśmy, usprawiedliwiają w zupełności daną jej nazwę.

Bez jakichkolwiekbądź uprzednich oznak chorobnych, dotknięty najnowszą z epidemij doznają nagle silnych dreszczów, przyczem temperatura ciała podnosi się do 40-tu, a nawet 41 stopni; silne zajęcie aż do ubezprzytomnienia i nieustanne darcie w członkach przez cały czas trwania gorączki są objawami, stale towarzyszącemi pierwszemu stadjum choroby, trwającemu przeciętnie od 5—12-tu godzin.

Już w pierwszym tym okresie czerwienieje skóra, szczególniej na piersiach i plecach, poczem występuje wysypka. Drobne, jak łebek od szpilki, a czasem wielkości ziarnka soczewicy, krosty pokrywają ciało masami; widziany zdala chory robi wrażenie człowieka, posypanego mąką. Krostki, początkowo twarde, wypełniają się następnie czerwonawo-żółtą materją, poczem przybierają kształt drobnych blaszek. Pod koniec choroby występuje tak silne wydzielanie się potu, iż, jak zapewniają członkowie komisji, w żadnej innej chorobie nic się podobnego nie zdarza.

Nagle opada gorączka na 38 stopni Celsjusza i chory, z wyjątkiem osłabienia i ociężałości, czuje się niemal dobrze i odzyskuje apetyt.

W pierwszym okresie choroby wypadki śmierci niezmiernie bywają rzadkiemi, tym częściej jednak kończy się nią okres następny.

Zdaniem rzeczoznawców, cały tok epidemji pod wieloma względami zbliżony jest do influenzy, a wyróżnia się przedewszystkiem kilkakrotnem powtarzaniem się napadów choroby; kto dwa z rzędu przeżyje, ten już na pewno i cały szereg następnych przetrzyma; tak np. w miejscowości Prekop przeleżał jeden z jej mieszkańców, dotknięty nową epidemją, 17 tygodni i przebył 11 kolejnych jej napadów.

Po drugim napadzie symptomy choroby zmieniają się o tyle, iż, zamiast darcia w członkach, występują kurcze w różnych grupach mięśniowych i dreszcze tak silne, że wprowadzają w drżenie wszystko, co się dokoła chorego znajduje.

Rysem charakterystycznym choroby jest stwierdzona w części jej trwania nieobecność wszelkich komplikacyj. Kobiety wrażliwszemi są na epidemję od mężczyzn, o czem tak ilość wypadków choroby, jak i rozwiązań jej śmiertelnych przemawia. Epidemja dotknęła szczególniej dwie miejscowości: Prekop i Ostrop, w obydwóch jednak, zdaniem komisji, tak opłakane panują stosunki, iż same tłumaczą nadmierny rozwój choroby. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą nam z Petersburga, iż wykupienie w niezadługim czasie kolei moskiewsko-kurskiej przez skarb państwa jest wielce prawdopodobne. Równocześnie agituje się projekt oddania wymienionej linji kolejowej, wraz z przyległą linją kursko-charkowo-azowską, głównemu towarzystwu russkich kolei do eksploatacji. Tym sposobem ostatnio wymienione towarzystwo, dzierżawiąc od skarbu państwa kolej mikołajewską (Petersburg-Moskwa), władałoby w przyszłości magistralną linją kolejową: Petersburg-Moskwa-Kursk-Charków-Rostów nad Donem. Jak wiadomo, wydana w r. 1857-ym konsorcjum russko-francuzko-holenderskiemu koncesja na utworzenie głównego Towarzystwa russkich kolei, gwarantowała między innemi temuż Towarzystwu prawo połączenia torem kolejowym Moskwy z Teodozją, portem morza Czarnego. Niemożność zgromadzenia jednocześnie nieodzownych kapitałów na wybudowanie trzech linij magistralnych: Moskwa—Teodozja, Orzeł—Libawa, Moskwa—Niżny i Petersburg—Warszawa, skłoniła następnie główne Towarzystwo do zaniesienia prośby o zwolnienie go od obowiązku budowania linji: Moskwa—Teodozja i Moskwa—Libawa.

= Według informacyj *Mosk. wied.* szkoły elementarne, zostające pod władzą ministerjów spraw wewnętrznych i dóbr państwa, mają być jakoby poddane pod władzę ministerjum oświaty.

= Według informacyj *Birż. wied.*, w szeregu szkół fachowych, jakie projektowane są w niedalekiej przyszłości, powstać ma w okręgu naftowym na Kaukazie specjalna szkoła techników, kierujących robotami świdrowemi. Kurs szkoły będzie 3-letni, z których dwa mają być poświęcone wykładom teoretycznym. Przedmioty, wykładane w szkole, będą następujące: arytmetyka, rysunki jeometryczne, górnictwo i roboty świdrowe, niższa geodezja i mineralogja wraz z nauką rozpoznawania skał. Wstęp do

---

A działa siłą kolejnych wytężeń:
— Skupień-początków i zgonów-rozprzężeń!””

„„Myrjady słońc już i światów myrjady
Doznały na tym warsztacie rozbicia;...
Nowych tysiące wzeszły—z ich zagłady
Wziąwszy początek znikowego życia,
I obok siebie wirują w bezmiarze
— Kolebki światów—i światów cmentarze...””

„„Ruch ten w zaklętem wirujący kole,
Sam sobie środkiem jest razem i celem...
I—przędąc tworów dolę i niedolę—
Losy przeplata bolem lub weselem
Trawkom—i muszkom—i ludziom—i światom
Sprawca wszech rzeczy—nieświadomy atom!...””

„„Poza tem wszystko jest utworem baśni,
Którą uprzędły niemowlęce ludy,
I mierzchnie, skoro brzask dzieje rozjaśni,
Bo przed materją nie było nic wprzódy,
I nie-stworzoną jest ona i wieczną,
I jest przyczyną bytów ostateczną...””

„—Lecz gdzież jest Stwórca?—zawołałem drżący.
Kto prochów wiru pierwszą jest przyczyną?...
Kto je w ruch puścił?... Jestże ktoś stojący
Poza tą światów wirującą gliną,
Oczom ukryty, jak za ogniokrzewiem?...”
— A ona znowu mi odparła:—„„Nic wiem...””

*

Wtedy mię porwał ten huragan szlochów,
Co się dobywał z tego łez padołu
Brzemienny skargą uciśnionych prochów,
I z łkaniem duchów zmieszany pospołu,
Wnikał mi w duszę—nawskroś ją przewiewał,
— I roztkliwioną do buntu zagrzewał.

Wszystkie żywota bole i rozpacze,
Codzienne troski, lęk bezsennych nocy,
Znękanie serca, co samotne płacze,
I żałość wdowia, i smutek sierocy
Powiały na mnie, niby zawierucha,
— I aż do śmierci mi smęciły ducha...

I odczuwałem wszystek ból przyrody:
Tęsknotę ziemi, gdy ją noc zamroczy,
Ucisk strumieni, gdy je ścisną lody,
I boleść drzewa, kiedy czerw je toczy,
I mękę chmury, gdy ją grom rozdziera,
I lęk okropny zwierza, gdy umiera.

I w coraz grubszą zapadając żałość,
Dębił się we mnie umysł buntowniczy,
Że dolą świata boleść, a nietrwałość,
Aż wreszcie zdzierżyć nie mogąc goryczy,
I skroń objąwszy rękami obiema,
—Ryknąłem, zjęty grozą:”—Boga nie ma!...”

IV.

Na krzyk ten gwiazdy przerażone zbladły,
Całunem śmierci zamroczywszy twarze,
I zmierzchło światło i w gruz się rozpadły
Prawdy i Dobra wysokie ołtarze,
Bo to, co światu płonie świętym Zniczem,
—Bez ciebie było—pustym dźwiękiem—niczem!..

Wśród mroków, które ciemność rozpostarła,
Myśl, zestąpiwszy na ścieżki obłędne,
Próżno szukała, gdzieby się oparła,
Bo wszystko było znikome i względne,
I duszom ludzkim zabrakło oddechu,
I schły w wątpieniu, jak przędza na blechu.

I uciśnięte tą straszliwą zmorą,
Mierzchło w gorzkości, co życie rozkwieca,
I rdza toczyła wolę mdłą i chorą,
I zgasła miłość, jak zdmuchnięta świeca,
I sprośne żądze, zrzuciwszy swe pęta,
Siały gwałt—dziksze, niż dzikie zwierzęta!...

*

Więc straszno w świecie odbożonym było,
Z tą myślą w duszy, że Ciebie już nie ma,
Że Twoje niebo jest tylko mogiłą,
Na której stopniach straż umarłych trzyma
Rój gwiazd—co lampy tam paląc nadgrobne,
—W czeluściach nocy czuwają—żałobne!...

I jak to ptaszę, gdy je sieć obmota,
Wpleciony w koło tego, co doczesne,
Snułem posępną nić mego żywota—
Miesiące próżne i noce bolesne!
I myśl się moja zwątpieniem oprzędła
—Jak gąsienica—i blakła—i więdła.

I uciskała mnie gorzka świadomość,
Że się rozkłada duch, co we mnie gości,
I że się cały zapadam w znikomość,
Jako proch—w otchłań lecący nicości,
I usłyszałem nad sobą lamenty
Dantejskich chórów:”—Przeklęty!... Przeklęty!...”

*

Lecz Ty, o Panie, co znasz ludzkie serce,
Jako jest wątłe, gdy w bolach usycha,
Ty we mnie ganić nie będziesz bluźniercę,
Bo Ty wiesz, że mną nie miotała pycha,
I Ty widziałeś, iżem, bluźniąc, szlochał,
—Bom tęsknił, Panie!—bom cierpiał!—bom kochał!..

Ty mię nie będziesz ścigał-zagniewany,
Żem nie miał kornej ufności węglarza,
Lecz szedł ku Tobie, jak krnąbrne Tytany.
Z tą żarliwością, co nieba podważa,
A jest, jak ogień, który czyści złoto,
—Bo Ty chcesz, by się zdobywać tęsknotą!..

szkoły mieć będą kandydaci ze świadectwem szkół 2-klasowych miejskich.

= Dla obznajmienia włościan z hodowlą koni, zarząd stadnin rządowych zdecydował, aby przy każdej stadninie rządowej utrzymywano 5-iu chłopców wiejskich w wieku od 15-u do 18-u lat. Chłopci ci uczą się: początków weterynarji w zakresie potrzebnej dla felczera weterynaryjnego, „czyszczenia kopyt i prawidłowego kucia koni, pielęgnowania ich, a wreszcie jazdy zaprzęgowej i wierzchowej. Nauka taka ma trwać pięć lat i kończący ją otrzymają świadectwa, na zasadzie których z łatwością znajdą przy większych stadninach prywatnych korzystne zajęcie. Koszta wyżywienia i odzieży chłopców włościańskich ponoszą gminy, z których chłopcy ci pochodzą.

= Zarządzający ogólnym zjazdem przedstawicieli kolejowych zawiadomił tutejsze zarządy kolejowe, iż na sesji VIII-go zjazdu, pomiędzy innemi, oddane będą pod obrady kwestje następujące: ustanowienia dla wszystkich kolei w cesarstwie wysokości opłaty po 0,2 kop. od puda jako kosztów dodatkowych od glinki ogniotrwałej; obniżenia taryfy na przewóz środków opatrunkowych, oraz obniżenia taryfy na przejazd sióstr miłosierdzia, tudzież obniżenia taryfy dla przedstawicieli, udających się na zjazd architektów, mający się odbyć w Petersburgu w grudniu r. b.

= Kilku podmajstrzych warszawskiego zgromadzenia kowali wniosło do starszego urzędu tego zgromadzenia w imieniu jakoby ogółu czeladzi żądanie o zredukowaniu liczby godzin pracy do 10 dziennie.

= Magistrat zawiadomił właścicieli posesji nr. 1298b, iż na mocy istniejących przepisów 384 sążni kwadratowych gruntu, należącego do tejże nieruchomości, ulega wywłaszczeniu na rzecz miasta, w celach przedłużenia ulicy Wróblej.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału wsparcia w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności przyznano zasiłek rs. 75 z zapisu Wysiekierskiej biednej wdowie, obarczonej liczną rodziną; rozpatrywano wnioski adw. przys. Cezarego Ponikowskiego, co do wprowadzenia w życie zapisu ś. p. dra Orzechowskiego, który to zapis ma wejść w wykonanie w drugiej połowie r. b.

= W niedzielę, d. 29-go maja, o godzinie 1-ej z południa, w audytorjum nr. VIII uniwersytetu p. o. docenta Instytutu gospodarczo-leśnego w Nowej-Aleksandrji, Bewad, bronić będzie publicznie swojej rozprawy dla pozyskania stopnia magistra chemji p. t.: „Synteza mononitropochodnych węglowodorów nasyconych". Oponentami z urzędu wyznaczeni są profesorowie zwyczajni Wagner i Potylicyn.

= W sobotę, t. j. d. 28-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, na którem p. St. Stetkiewicz mówić będzie „O gazie wodnym". Pozostałą część porządku dziennego zajmą sprawy bieżące i drobne wiadomości z dziedziny przemysłu chemicznego.

= Kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym radomskim, p. Józef Urbański, mianowany został pomocnikiem sędziego pokoju powiatu dżewanszirskiego, oraz p. o. sędziego śledczego tegoż powiatu, należącego do sądu okręgowego w Elizawetopolu.

= Wspomnienie pośmiertne.

W d. 9-ym b. m. zmarła w Siedlcach Natalja z Chicińskich Piasecka.

Pogrzeb jej był dowodem, że wartość prawdziwa i cnoty znajdują jednak uznanie wśród ludzi, którzy mają sposobność patrzeć z blizka na ciche życie kobiety.

Ś. p. Natalja, obdarzona pięknym głosem sopranowym, artystka duszą całą, powszechnie ceniona w Siedlcach, jako nauczycielka śpiewu solowego, zawsze czynny brała udział w przedstawieniach amatorskich i koncertach na cele dobroczynne.

Uczynna, litościwa, sercem całem oddana rodzinie, była uwielbiana przez męża i powszechnym otaczana szacunkiem.

Trumnę nieboszczki okrywały liczne wieńce: wymowny dowód żalu i sympatji.

Z pośród nich głównie zwracał uwagę wspaniały wieniec metalowy, złożony w imieniu inteligencji miejscowej, z napisem na białych wstęgach: „Natalji Piaseckiej w uznaniu Jej poświęceń dla biednych"; dalej wieniec „od szczerych przyjaciółek W. Z. B.", wieniec z żywych kwiatów z napisem „Drogiej przyjaciółce", piękna girlanda ze świeżych niezapominajek i wiele innych.

Podczas nabożeństwa żałobnego artyści i amatorzy miejscowi, jak: pani Rawicz-Prószyńska, p. K. Sarnowski i inni wykonali śpiewy religijne.

Po nabożeństwie młodzież m. Siedlec wzięła trumnę na ramiona, składając ją dopiero u grobu na cmentarzu.

Imię ś. p. Natalji nie jest obce publiczności warszawskiej.

Nieboszczka była uczennicą Teodozji Jakowickiej i kilkakrotnie występowała z powodzeniem na scenie teatru Wielkiego, oraz w koncertach Towarzystwa muzycznego.

= Z teatru.

* Jutro, o godz. 11-ej z południa na scenie teatru Letniego odbędzie się wobec prasy próba jeneralna z sobotniej premjery trzyaktowej komedji Aleksandra Bisson'a „Rodzina Pont-Biquet".

* Po wystawieniu komedji „Rodzina Pont-Biquet", artyści dramatu i komedji przystąpią do prób pamięciowych z komedji Zygmunta Przybylskiego „Protekcja dam", która będzie obecnie najbliższą nowością repertuaru komedjowego w teatrze Letnim.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka", w Letnim „Kłopoty pana Travetti", a w Nowym „Miss Helyet".

* Jutro z powodu próby jeneralnej z „Pana Twardowskiego", widowiska w teatrze Wielkim nie będzie.

* Teatr Letni daje jutro komedję Przybylskiego „Dwór w Władkowicach".

W sztuce tej panna Czakówna wystąpi pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* W teatrze Nowym jutro „Kacyk Koko" w towarzystwie „Wiceadmirała".

Na wczorajszem piątem z rzędu przedstawieniu „Kacyka Koko" teatr Nowy zapełniony był po brzegi.

Publiczność bawi się wybornie na tej uciesznej krotochwili.

* Reżyser komedji i dramatu, p. Józef Kotarbiński, wyjeżdża dziś na 5—6 tygodni do Lwowa, Wiednia i Paryża.

We Lwowie p. K. wystąpi gościnnie 10 razy.

Pierwszy występ odbędzie się pojutrze w „Urjelu Acosta".

Następnie artysta wystąpi w „Hamlecie", „Otellu" (role tytułowe), „Mazepie" (wojewoda), „Zbójcach" (Karol), oraz w dramatach: „Hrabia Essex" (rola tytułowa), „Ewa" (Jan Hartwig) i w komedjach: „Honor" (Robert), „Odwiedziny" (Kajetan Neergard) i w kilku innych jednoaktowych utworach.

Po występach p. K. podąży do Wiednia i Paryża, aby pozyskać nowości dla naszej sceny.

= Na Czystem.

Teatrzyk na Czystem daje dziś „Wujaszka całego świata" i „Piosnkę wujaszka."

W sobotę i niedzielę zaś wystawia „Okrężne" i „Łobzowian".

= Wizytacja.

Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie XVIII-ej przy ul. Ogrodowej pod nrem 18-ym istniejącej, a wyłącznie dla dziewcząt wyznania mojżeszowego przeznaczonej.

Zakład ten utrzymywany jest kosztem rady opiekuńczej, którą składają panie: Ernestyna Epstejnowa, Róża Horowitz, Helena Gabryelowa, Helena Kramsztykowa, Zofja Landauowa, Regina Lesmanowa, Amelja Rosenblumowa, Anna Orgelbrandowa i Rejchmanowa; opiekunowie pp.: Matjas Bersohn, Salomon Lewental i Bernard Szwartz.

Dziewcząt uczęszcza do ochrony 183.

Dozorczyniami są pp.: Bronisława Grinsburg i Zofja Baumgarten.

Zakład pomieniony mieści się w lokalu bardzo dogodnym, przy którym ogródek zapewnia dzieciom przyjemne i świeże powietrze.

Wychowanki obznajmiają się z zajęciami gospodarstwa domowego, a przeważnie zwrócona jest tu uwaga na takie zajęcia, jak: cerowanie, obrębianie i roboty na drutach, których obfite okazy przedstawione, świadczą o uzdolnieniu dziewcząt w tym kierunku.

Dzieci obdarowano: sukienkami, fartuszkami, chusteczkami i fryzkami.

Na oknach ochronki mnóztwo pięknych kwiatów w doniczkach przekonywa o zamiłowaniu dziatwy do ogrodnictwa.

= Na kolonje.

Dziś w Marcelinie zabawa na rzecz kolonij letnich, zabawa—kwiatowa, w połączeniu z koncertem od godziny 4-ej i ze spadochronem—w epilogu.

Tak przynajmniej głosi afisz...

Wielce sympatyczny cel zabawy bezwątpienia wpłynie na jej powodzenie, ze strony bowiem urządzających zgoła nic nie uczyniono dla spopularyzowania festynu marcelińskiego.

Jeżeli pogoda dopisze—ceny są przystępne—urocza miejscowość zaroi się publicznością.

Przezorni gospodarze wyjednali u zarządu kolei konnej wilanowskiej większą liczbę wagonów, na przestrzeni pomiędzy Marcelinem i rogatką.

Gospodyniami filantropijnego festynu będą panie: hr. Wincentowa Walewska z córką, redaktorowa Mścisławowa Godlewska z panną Marją Godlewską, hr. Miączyńska z córkami Niną i Izą, hr. Kazimierzowa Morsztynowa, baronowa Zofja Hartingowa, Felicja z Rakowskich Szamowska, Władysławowa Epsteinowa, Stefanja z Kamińskich Szadurska; panny: Daniela Kosińska, Jadwiga Hinczówna, Marja i Nina Rakowieckie, tudzież gospodarze, pp.: Ludwik Fritsche oraz Mieczysław i Ludwik Radwanowie.

= Wenta.

Otrzymujemy zawiadomienie następujące:

„Komitet gospodarczy Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami, oraz ich dziećmi, ma honor najuprzejmiej upraszać szan. redakcję o łaskawe pomieszczenie w łamach swego pisma wiadomości, że w sklepie przy ulicy hr. Berga, w domu hr. Krasińskiego od d. 30-go maja r. b., odbywać się będzie wyprzedaż towarów galanteryjnych, ofiarowanych

---

Ty mi przebaczysz!—bo wszak to ku Tobie
Myśli się moje rozszlochane rwały,
Gorzała dusza w serdecznej żałobie,
Dobra i Prawdy łaknąc doskonałej—
Wiecznie je goniąc tęsknoty oczyma—
—Wiecznie bolejąc, że w świecie ich nie ma!

Tyś mi przebaczył!—bo z tego pragnienia,
Zdobyte walką i trudem serdecznym
Trysnęło światło, jak iskra z krzemienia,
Że świat bez Ciebie byłby niedorzecznym,
I, że—choć Twoje Cię ukrywa niebo
—Jesteś—boś duszy człowieka potrzebą!...

V.

Wraz się rozpierzchły te wątpienia mroki,
W których ucisku myśli jasne marły,
I krusząc wiedzy hańbiące wyroki,
Co mu koronę z czoła były zdarły
Duch mój zwycięzki podniósł się z protestem,
Wołając hardo: „Nieśmiertelny jestem!..."

„Przez tę skrę Boską, co we mnie zaklęta
Tęskni do źródła, zkąd wzięła poczęcie,...
Przez ten głód Prawdy, co ziemi odjęta,...
Przez to Wszechdobra i Bóztwa pojęcie,...
Przez to, że myślą w nieskończoność płynę—
Jam duch—nad ziemską wywyższony gliną!...

*

I wraz tym blaskiem, co z strumieniem ciepła
Rzeźwiąco spłynął na umysł zmartwiały,
Ożyła ufność i wola okrzepła,
I z ciemnej mroków wybłysły zawały
Prawda i dobro, promieniejąc życiem
—Które jasności Bóztwa jest odbiciem.

I myśl o śmierci nie była mi srogą,
I jasnem w przyszłość tonący spojrzeniem
Szedłem krzyżową życia mego drogą—
Ścieżką, wysłaną trudem i cierpieniem,
Bo na jej końcu, jak gdyby w zawiei,
Siała kojący blask gwiazda nadziei!..

*

Więc chwała Tobie, żeś nam wśród tej drogi
Dał tu i owdzie miejsca do wytchnienia,
Gdzie powój ciernie oplata i głogi,
Kędy strudzonym użyczają cienia
Przydróżne drzewa, i ptaszków kapela
—Ponure myśli piosnką rozwesela.

Chwała Ci, Panie, żeś kazał powracać
Słońcu, i spędzać cień nocy ponury,
I świat ten szary uśmiechem wypłacać,—
Żeś tęcze rzucił na skłębione chmury,
I, żeś to sprawił, iż czasami bywa
—Przyjaźń stateczna, a miłość szczęśliwa...

I chwała Tobie, żeś w duszę człowieka
Wszczepił tę twardą wiarę w nieśmiertelność,
Co majestatem skroń jego obleka,
I krzepi ducha w nim, męztwo i dzielność
I jad ziemskiego odtruwa cierpienia
I śmierć—nadzieją życia opromienia!...

I bądź sławiony, że w trosce i mroku
Pozostawiłeś mu świętą tęsknotę,
W której łez pełnem przeglądasz się oku,
Jak w fali słońce przegląda się złote,
I która świadczy o Tobie—jak fala
Swiadczy o słońcu, gdy się niem zapala...

Włodzimierz Zagórski.

na zasilenie funduszu na rzecz Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi.

Raczyły przyjąć udział w dniach 30-ym i 31-ym maja p. z hr. Dzieduszyckich Załęska z córką Anną i hr. Leonją Roztworowską, p. Marja Adamowa Przanowska i p. z Czajkowskich Zaleska z córką Marją; dnia 1-go i 2-go czerwca p. Adamowa Słowikowska z córką, p. Arturowa Lesselowa z z córką Marją, p. Piotrowa Wertheimowa, oraz w dniach 3-im, 4-ym, 5-ym i 6-ym czerwca p. Marja Rytelowa, p. Henrykowa Kucharzewska, p. z Natansonów Dikszteinowa, panna Helena Leówna, p. Emilja z Łubieńskich Brzezińska z p. Janiną Niemirowską i d-rowa Janowa Brzezińska."

= Sprawozdanie.

Ponieważ wkrótce ma się odbyć ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej, przeto przygotowano już sprawozdanie z obrotów tej instytucji za XV-te półrocze jej istnienia, tj. za czas od d. 1-go października 1891-go roku do d. 1-go kwietnia r. b.

W początkach okresu sprawozdawczego kasa liczyła 745 uczestników; w ciągu półrocza ubyło 121 i nowych zapisało się 121, liczba zatem uczestników pozostała bez zmiany.

Kasa udzielała uczestnikom pożyczki trojakiego rodzaju: za poręczeniem dwóch członków do wysokości dwumiesięcznej pensji, bez poręczenia do wysokości posiadanych przez uczestnika wkładów w kasie i zaliczenia na pensje, bez poręczenia.

W półroczu sprawozdawczem kasa wydała 635 pożyczek na sumę rs. 41,638 kop. 71, z poprzedniego zaś półrocza pozostało pożyczek niespłaconych na sumę rs. 41,675 kop. 61, a ponieważ w okresie sprawozdawczym spłacono rs. 44,809 kop. 26, przeto na 1-go kwietnia r. b. pozostało pożyczek niespłaconych na sumę rs. 38,505 kop. 6.

W ciągu półrocza do kasy wpłynęło wniosków obowiązkowych rs. 8,693 kop. 41, a dobrowolnych rs. 2,253 kop. 30.

Z procentów od pożyczek otrzymano rs. 2,038 kop. 99, a że w okresie sprawozdawczym zwrócono uczestnikom przy odnawianiu pożyczek przed czasem rs. 153 kop. 21, a zatem ogólny dochód brutto wynosił rs. 1,885 kop. 78; wydatki administracyjne i kancelaryjne stanowiły rs. 860 kop. 96, zatem zysku netto było rs. 1,024 kop. 82.

Zyski te podzielono w sposób następujący: rs. 314 kop. 59 użyto na pokrycie strat, jakie wykryła komisja przy sprawdzaniu rachunków osobistych za czas od d. 1-go października 1886-go r. do d. 1-go października 1891 r.; rs. 126 dano kasjerowi tytułem zwrotu nadpłat za cały czas istnienia kasy; rs. 173 kop. 30 przeznaczono na opłacenie procentów od wniosków dobrowolnych w stosunku 5% i rs. 410 kop. 93 na dywidendę od wniosków obowiązkowych w stosunku 1·32%.

Przy zamknięciu rachunków za półrocze gotowizny w kasie było rs. 136 kop. 3.

Na rachunku wniosków obowiązkowych figurowało rs. 29,621 kop. 28, dobrowolnych zaś rs. 6,494 kop. 99.

= Wybory.

W dniu wczorajszym, w zarządzie kolei terespolskiej na Pradze, dopełnione zostały wybory 12-tu pełnomocników stowarzyszenia spożywczego i 6-ciu kandydatów, stanowiących radę zarządzającą.

Rezultat wyborów, po odpieczętowaniu kopert, okazał się następujący:

Na pełnomocników większością głosów wybrani zostali: Stefan Zientarski (66 gł.), Adolf Gerszoff (55), Karol Czajkowski (52), Józef Zakrzewski (54), Betley (49), Maksymiljan de Vidal (47), Walery Walter (47), Danielewicz (45), Adam Bereda (44), Piekarski (42), Płaczko (40), Zajdler (39).

Na kandydatów zaś: Juljan Moliński (39), Lewiński (37), Władysław Mijakowski (35), Stanisław Szerzeniewski (36), Świetlicki (35), Bronisław Tuszko (34) i Dobrowolski (34).

Ponieważ w dzień wyborów podał się do emerytury jeden z pełnomocników, mianowicie p. Czajkowski, przeto dla skompletowania rady powołany zostanie p. Juljan Moliński.

Wybrani pełnomocnicy wezwani w tych dniach zostaną dla dopełnienia wyborów 3 ch członków zarządu i 3-ch rewizorów oraz wskazania systemu działalności zarządowi nowego stowarzyszenia.

= Konferencja.

Na dzień 30-ty b. m. zwołany został do Pesztu zjazd przedstawicieli kolejowych, w celu ułożenia rozkładu jazdy na sezon zimowy r. p.

Ze strony zarządu kolei wiedeńskiej na zjazd ten delegowani zostali naczelnik ruchu p. Aleksander Popiel i kierujący kontrolą wagonów p. Wiktor Wyttek, którzy w dniu 28-ym b. m. wyjeżdżają do Pesztu.

Zjazd, o którym mowa, potrwa dni osiem, oprócz obrad, programem objętych, włączono kilka wycieczek do miejsc godnych widzenia na Węgrzech.

Wycieczki te organizuje swoim kosztem zarząd kolei węgierskich.

= Kanalizacja Nalewek.

Roboty kanalizacyjne na jednej z najruchliwszych ulic Warszawy pociągają za sobą konieczne tamowanie ruchu, utrudniony wjazd, a co najważniejsze, niebezpieczeństwo w razie pożaru.

Dotąd Warszawa niedoświadczyła, pomimo 10-letniego trwania robót, ani jednego wypadku pożaru na ulicy, gdzie prowadzono roboty.

Ewentualność taka jest jednak możliwą, a zwrócenie uwagi na grozę podobnego wypadku konieczne.

Przekonani jesteśmy, że straż ogniowa, zarówno jak i zarząd kanalizacji uczynili wszystko, co do nich należy, pragnęlibyśmy jednak, aby każdy mieszkaniec dzielnicy nalewkowskiej przyczynił się do zwiększenia bezpieczeństwa, obchodząc się ostrożnie z odpadkami cygar, papierosów i zapałkami, które zazwyczaj rzucamy nieoględnie, nie bacząc na skutki takiej lekkomyślności.

W domach, w których nowe wodociągi są czynne i zapasy wody znajdują się pod ręką, gaszenie pożaru w pierwszej chwili wybuchu nie przedstawia trudności wielkich, natomiast tam, gdzie wody nie ma, należałoby koniecznie mieć zbiorniki przygotowane, ażeby z nich w potrzebie skorzystać.

= Kanalizacja.

Z powodu niemożności powierzenia przedsiębiorcom budowy kanału na ul. Leszno, roboty te będą, jak to już wczoraj donosiliśmy, prowadzone sposobem administracyjnym.

Termin rozpoczęcia prac naznaczony został najpóźniej na d. 15-ty czerwca, ze względu zaś na wielką obfitość wód gruntowych, przez trzy tygodnie mają być gromadzone potrzebne do budowy materjały, oraz na wszelki wypadek, ustanowionych będzie kilka pompek hanowerskich i dwie parowe.

Dla właścicieli posesji na Lesznie, którzy obecnie często narzekają na wdzieranie się wody do piwnic, budowa ta ma wielkie znaczenie, spowoduje bowiem prawdopodobne obniżenie poziomu wód gruntowych.

Robotami kierować będzie inż. Sokal.

Komisja techniczna komitetu budowy kanałów i wodociągów zaakceptowała wynik konkurencji na roboty ziemne przy budowie kanałów na r. b.

Natomiast stanowczo oświadczyła się komisja przeciwko projektowi głównego inżeniera używania szteingutowych spodów kanałowych, jako zbyt kosztownych.

= Zniesienie podatków.

Zarząd Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i dziećmi zwrócił się do magistratu z prośbą o zwolnienie należących do Towarzystwa nieruchomości od opłaty podatków miejskich.

Po zbadaniu sprawy, magistrat wydał przychylną decyzję, jedynie z pozostawieniem na poprzednich prawach podatkowych nieruchomości nr. 5013, jako dzierżawionej, faktycznemu zaś właścicielowi przynoszącej zyski.

= Rezultat wyścigów.

W przeciągu dwóch dni wyścigowych (18-go i 22 go maja) rozegrano w Wilnie ogółem około 5,800 rs., w tem: 2,500 rs., ofiarowane przez główny zarząd stadnin rządowych, 2,600 rs. przez wileńskie Towarzystwo wyścigowe.

Najwięcej wygrała stajnia p. Jana Ursyna Niemcewicza (4 konie) 2,035 rs.

Wygrane następne idą w takim porządku: Nałęcz (hr. Ignacy Ledóchowski), przy pomocy 3-ch koni, wygrał ogółem 1,396 r.; pp. Mass i bar. Stromberg (7 koni) 1,020 rs.; p. Karnicki (1 koń) 479 rs.; p. Stefan Niezabytowski (3 konie) 428 rs.; p. Konst. Gnoińiski (2 konie) 415 rs.; p. Zawistowski (1 koń) 61 rs.

Z liczby koni poszczególnych najwięcej wygrały: „Reine-Margot" 880 rs., „Bieda" 870 rs., „Dziwak" 855 rs., „Złota" 670 rs., „Elsa-Moorchen" 479 rs., „Newermynd" 300 rs., „Roland" 295 rs., „Karmazyn" 281 rs., „Samaritane" 245 rs. i „Publikacja" 228 rs.

= Willegjatura.

Na rezultaty dotychczasowej willegjatury narzekają powszechnie właściciele willi.

Chłodny niezwykle maj odstręczył stanowczo letników od wycieczek w tym kierunku prób.

Jeszcze Włochy, Pruszków mają dość wynajętych willi, w dalszych jednak stronach dotąd pustki; nietylko że nikt nie zjeżdża na mieszkanie, ale nikt nawet nie pyta o lokale, dawniej już o te czasy zwykle powynajmowane.

Osowiałych posiadaczy letnich mieszkań pociesza tylko nadzieja, że zbliżający się czerwiec powetuje wszystko i pokryje niedobory, jakie przyniósł początek wiosny.

= Ospa.

Hygienista miejski, a zarazem zarządzający instytutem szczepienia ospy przy szpitalu Dzieciątka Jezus, dr. Polak, przygotowuje album naukowego znaczenia.

Złożone z kilkudziesięciu zdjęć fotograficznych album będzie zawierało cały przebieg procesu produkcji i szczepienia limfy, ze wskazaniem wszystkich zewnętrznych objawów na skórze cieląt, poddanych zaszczepieniom, stopniowego dojrzewania krowianki i t. p.

Praca około uzupełnienia przedsięwzięcia posuwa się w miarę powstawania objawów, zasługujących na utrwalenie na kliszach.

Fotografje dla większej ścisłości są kolorowane z natury przez zawezwanego malarza.

= Ze szpitala.

W szpitalu św. Łazarza pozostawał na kuracji złodziej pobytowy, Wilhelm Gebauer.

Złodziej ten, wczorajszej nocy, wyłamawszy drzwi szafy miejscowego posługacza, skradł mu ubranie, a przebrawszy się zbiegł.

Ucieczkę spostrzeżono dopiero wczoraj rano, wszelka więc pogoń okazała się daremną.

= Na dachu.

Nigdzie nie zameldowany Josek Djamant, zakradłszy się na dach domu pod № 11-ym przy ul. Twardej, zaczął kraść blachę.

Złodzieja ujęto na dachu i odprowadzono do cyrkułu.

+ Korespondent nasz z Łodzi pisze: „Więzienie tutejsze, mieszczące najwyżej 50 osób, ma być powiększone tak, aby pomieścić mogło 400 osób. W tym celu użytą zostanie część gmachu koszar pułku piechoty przy ulicy Konstantynowskiej. Na utrzymanie dozorców przeznaczono 240 rs."

+ Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 23-im b. m. pisze: „Do zarządu gubernjalnego tutejszego nadeszła odpowiedź z ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie założenia towarzystwa kredytowego miejskiego w m. Częstochowie. Odpowiedź brzmi odmownie."

+ Nowy zakład.

W Otwocku dr. Alfred Rozé urządza zakład leczniczy kumysowy.

Dr. R. dłuższy czas kierował podobnym zakładem w Krasnobrodzie, obecnie zaś przenosi swoją działalność do Otwocka, gdzie zamierza rozwinąć szersze plany.

Między innemi słyszeliśmy o internacie dla chorych piersiowych, o zakładzie wodoleczniczym i t. d.

+ Echa częstochowskie.

Z Częstochowy piszą do nas d. 16-go maja:

„Teatr lubelski, goszczący u nas od kilku tygodni, wyjechał do Dąbrowy i Sosnowca, a po powrocie zapowiada jeszcze pięć przedstawień.

Między innemi ma być odegrana sztuka Sudermana „Koniec Sodomy".

Następnie p. L. Czystogórski wyjeżdża z trupą do Warszawy.

Natomiast oczekujemy tu przybycia teatru łódzkiego, który w przejeździe z Piotrkowa ma dać kilka przedstawień.

Onegdaj i wczoraj z wielkiem zadowoleniem wysłuchaliśmy dwóch koncertów orkiestry włościańskiej pod dyrekcją dzielnego dyrektora, p. Namysłowskiego.

Pomimo pięknej pogody i dnia świątecznego, ogród resursy nie był przepełniony.

Z Częstochowy orkiestra udaje się do Dąbrowy i na cały sezon kuracyjny do Buska.

Szlachetnych rozrywek nie braknie w Częstochowie, lecz niestety, oprócz operety (i to bardzo podkasanej) nic tu na powodzenie liczyć nie może.

Kościołek św. Barbary bardzo zaniedbany, od czasu gdy się stał parafjalnym, bardzo zyskał pod względem porządku.

Obecnie z rozporządzenia proboszcza, ks. kanonika M. Lorentowicza, kościołek ten jest wewnątrz rozszerzony przez wyjęcie kilku ścian bocznych, zupełnie niepotrzebnych.

W nadchodzący czwartek rozpoczynają się już egzaminy we wszystkich klasach gimnazjum miejscowego oprócz pierwszej i wstępnej.

Egzaminy do kl. I-ej trwać będą od 7—9-go czerwca włącznie.

Szkoła męzka, zostająca pod kierunkiem p. Lamparskiego z d. 1-ym lipca r. b. przeniesioną zostanie do znacznie obszerniejszego lokalu."

+ Echa mławskie.

Donoszą nam pod d. 1-ym b. m.:

Urodzaje w tym roku zapowiadają się nam nieźle. Wegetacja tylko jest nader spóźnioną, tak z powodu zimna, jak i braku deszczu.

Paszy brak ogólny; owce od dawna, a konie i bydło od dni kilku w pole pędzą, choć niema jeszcze dla nich dostatecznego pożywienia.

Grochy i owsy po większej części odsiane; ziemniaki wszędzie już sadzić rozpoczęto.

Wchodzi tu w coraz większe użycie siew łubinu i seradelli, tak dalece, że tę ostatnią nawet włościanie już sobie przyswajają.

Znakomity urodzaj jej w roku zeszłym stał się zapewne do tego pobudką.

Najznaczniejszym zakładem chowu ulepszonego inwentarza w naszym powiecie jest otwarta w roku zeszłym owczarnia zarodowa rasy rambouillet, w dobrach Luboradz pod Szreńskiem, dziedzicznych p. Kanigowskiego.

Z owczarni tej, pod każdym względem prowadzonej wzorowo, dnia 24-go sierpnia r. z. sprzedano 35 baranów w cenie po 100, po 75, a najgorsze po 50 rs. W r. b. termin sprzedaży jeszcze nie oznaczony.

Do sprzedaży będzie przeszło 50 baranów.

Właściciel sprowadził w r. z. reproduktora z owczarni Kentzlow na Pomorzu, za którego zapłacił rs. 500.

Nabywcy już się zgłaszają."

+ Echa włocławskie.

Korespondent nasz pisze:

„Mając na względzie tegoroczną drożyznę, grono zacnych ludzi z inicjatywy miejscowego prezydenta postanowiło wystarać się o fundusze na utworzenie dwóch jeszcze ochronek dla dziatwy biednych rodziców, wałęsających się zwykle o chłodzie i głodzie po ulicach w czasie, gdy rodzice muszą pracować na utrzymanie.

Myśl swoją projektodawcy doprowadzili do skutku, a jak była ona na czasie, widać z liczby zgłaszających się rodziców z dziećmi.

Do jednej z nowootworzonych ochronek już w pierwszych trzech dniach zapisano przeszło 80 dzieci, do drugiej 40, tak, że razem z dawniej istniejącą przeszło 200 malców płci obojga znalazło przytułek i posiłek.

Dzieci na obiad dostają ciepłą zupę z kawałkiem chleba, a na podwieczorek kawałek chleba.

Jest nadzieja, że ochronki te zechcą wspierać zamożniejsi obywatele, a szczególniej właściciele fabryk, albowiem dzieci robotników najwięcej potrzebują takiego schronienia na czas nieobecności rodziców.

Tak mała nawet zapomoga, jaką dostają pod postacią udzielanego ich dzieciom posiłku, dużo znaczy, gdyż ceny produktów nie są nizkie.

Funt chleba pytlowego kosztuje 4 kop., razowego 2½ do 3, kartofle płacą po 1.20 do 1.30, żyto 7.50, pszenica 9.50, groch 8.60, masło po 25 kop. funt, mąki pud wcale niezłej 1.20, mięsa funt 15 kop. wieprzowego, a wołowina po 12 kop., cielęcina po 9 kop., kasza jaglana 6 kop., jęczmienna 6 kop.

Do sensacyjnych wypadków dnia zaliczyć należy samobójstwo pewnego mosiężnika, który powiesił się w drwalni.

Pobudką, która skłoniła do tego kroku człowieka już nie młodego, liczącego bowiem lat 50, były podobno niesnaski rodzinne."

+ Echa duninowskie.

Piszą do nas z Duninowa nad Wisłą d. 10 b. m.:

„Długotrwałe wiatry, przymrozki i deszcze zostawiły ślady na gruntach niższych i mocniejszych, mimo to oziminy przedstawiają się pięknie; natomiast o jarzynach nic jeszcze stanowczego powiedzieć nie można.

Sadzenie kartofli w naszej okolicy odbywa się zwolna, z powodu braku nasienia.

Dyrekcja cukrowni „Leonów", chcąc przyjść robotnikom swoim z pomocą, przyrzekła sprowadzić im kartofle do sadzenia i rozdać na wypłat, tymczasem dostawca nie dotrzymał umowy.

Z tej przyczyny dyrekcja rozdała robotnikom pieniądze na kupno kartofli w okolicy bliższej i dalszej.

Ceny kartofli spadły; w lutym płacono za korzec rs. 2 kop. 70 do rs. 3, obecnie rs. 2 kop. 10, do rs. 2 kop. 40; mimo to trudno je kupić.

Za to ceny zboża idą w górę...

W ostatnich dwu tygodniach płacono w Dobrzyniu nad Wisłą za korzec pszenicy rs. 8 kop. 50 do rs. 9, żyta do rs. 7, kiedy płacono za nie jeszcze niedawno rs. 6 do rs. 6 kop. 30.

Pieczywo również nie tanieje.

Przy tej sposobności donoszę, że niektóre rodziny, pozostawione przez robotników, którzy pracują obecnie w zakładach Lilpopa i spółki w Kamienskoje, cierpią tu biedę wielką i są ciężarem niezamożnej ludności tutejszej.

Do tej pory roboty około budowy i naprawy szos nie rozpoczęto."

+ Echa rypińskie.

W d. 28-ym kwietnia r. b., w majątku donacyjnym Trąbin, dzierżawionym przez p. H. Abczyńskiego, spaliło się kilkaset owiec, konie, ruchomości nieubezpieczone i budynki inwentarzowe.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W d. 29-ym kwietnia r. b., w majątku Starorypin p. Z. Piwnickiego, w nocy, w pokoju kredensowym, gdzie spał 15-letni Dembski, wszczął się pożar, który zgaszony został środkami miejscowemi.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem, którego ofiarą padł Dembski, przypłacając wypadek życiem.

Właściciel poniósł strat na kilkaset rubli w przedmiotach nieubezpieczonych.

W d. 30-ym kwietnia w mieście Rypinie i okolicy szalała burza, połączona z grzmotem i błyskawicą i zakończona deszczem ulewnym.

+ Kolej elektryczna pod ziemią.

Przemysł nasz górniczy z każdym niemal rokiem robi niemałe postępy, dążące do zmniejszenia kosztów eksploatacji i — co za tem idzie — obniżenia ceny tego tak dziś rozpowszechnionego produktu.

Dotąd, celem odwożenia wydobywanego przez górników węgla na powierzchnię ziemi, używano koni, które wprowadzone raz w głąb kopalni, wyprowadzane były ztamtąd po większej części oślepłe.

Utrzymanie 20 lub 30 par koni pociągało również koszt znaczny.

Otóż Towarzystwo sosnowickie kopalń i zakładów górniczych na kopalni swej „Mortimer", wprowadza nowość — kolejkę elektryczną, mającą zastąpić siłę koni.

Odpowiednie roboty około urządzenia tej kolei już rozpoczęto.

Kopalnia „Mortimer" zalicza się do najgłębszych w zagłębiu tutejszem; głębokość jej bowiem wynosząca 135, dziś powiększoną została do 230 metrów.

Mimo to jednak znakomicie urządzona wentylacja czyni temperaturę w głębi zupełnie znośną, bo trzymającą się w skali 14 do 16° R.

Na spodzie kopalni ustawione są drogie maszyny parowe, zasilane parą z kotłów, znajdujących się na powierzchni ziemi za pomocą rur.

+ Przytułek.

Miasto Ostaszkowo, w gub. twerskiej, otrzyma „przytułek dla niewidomych".

Na nową instytucję p. Sawicz, przemysłowiec, ofiarował 84,000 rs.

+ Ukazanie się nieboszczyka.

Piszą do nas z Mińska:

„Niezwykły fakt przytrafił się niedawno w majątku Kutyłowo.

Właściciel tych dóbr, p. Wiktor Drociański, miał brata chorego już od lat kilku na suchoty.

Przed kilku dniami p. D. otrzymuje list od bratowej, wzywający go do siebie ze względu na pogorszony stan zdowia chorego.

List ten przychodzi w chwili, gdy w Kutyłowie zebranych jest kilka osób z sąsiedztwa.

P. D. zaniepokojny postanawia jechać nazajutrz i wychodzi do przedpokoju w celu wydania odpowiednich rozporządzeń.

Tu z wielkiem zdumieniem spostrzega brata swego, zdejmującego palto.

Działo się to o godzinie 11-ej wieczorem.

„Cóż to za mistyfikacja?" woła p. D. i wbiega do sąsiedniego pokoju, aby oznajmić swej rodzinie o przybyciu brata i pokazać temu ostatniemu list, który przed chwilą otrzymał.

W minutę niespełna wraca napowrót, lecz już brata nie zastaje w przedpokoju; niema go też i w innych pokojach: znikł gdzieś bez śladu!...

P. D. nie może wyjść z podziwienia.

Wypytuje służbę i sąsiadów; ci ostatni, mianowicie p. Jel., widzieli wyraźnie w przedpokoju, lecz gdzie się następnie podział, pojąć również nie mogą.

Nazajutrz rano p. D. otrzymał telegram, donoszący, iż właśnie o godzinie 11-ej wieczór brat jego ducha wyzionął.

Wypadek ten wywarł ogromne wrażenie na otaczających p. D.

Fakt ukazania się brata w chwili śmierci nie ulega wątpliwości, gdyż przez kilka osób stwierdzony został."

+ Napad.

W piątek ubiegły do domu pisarza starozakonnego, kontrolującego sprzedane drzewo w lasach Zbylczyce, w okolicy Łęczycy, napadło kilku drabów z żądaniem wydania im pieniędzy, otrzymanych poprzedniego dnia za sprzedane drzewo w majątku Parski.

Pisarz tłumaczył napróżno, że pieniądze przed kilkoma godzinami oddał właścicielowi, napróżno oddał im kilkadziesiąt rs. zatrzymanej reszty, napastnicy wierzyć mu nie chcieli i pastwili się nad nim strasznie.

Zadali mu rany w brzuch, w głowę, itd., po czem spłoszeni umknęli.

Pisarz usiłował bronić się początkowo rewolwerem, lecz zbrodniarze przetrącili mu rękę i broń odebrali.

Do konającego już wezwano lekarza; śmiertelnie ranny zdołał jednakże dać jeszcze pewne informacje, na których podstawie, jak donosi *Gazeta warszawska*, aresztowano brata karbowego w Parskach i dwóch innych włościan, podejrzanych o udział w napadzie.

Zmarłego pisarza pogrzebano w Łęczycy, gdzie stałe miał mieszkanie."

+ Świętokradztwo.

W pow. augustowskim grasuje banda zbrodniarzy, której specjalnością są grabieże w kościołach.

Niedawno wyłamali drzwi w kościele w Augustowie, a następnie w Szczebrzu, lecz w obu wypadkach umknęli, nie złupiwszy świątyń.

Widocznie ktoś im przeszkodził.

+ Pożar.

W tych dniach na folwarku Tatary p. Wł. Grafa pod Lublinem, zapaliły się trzy sterty siana.

Pożar był groźny, bowiem sterty ułożone były wśród krytych słomą zabudowań gospodarczych, najmniejszy więc powiew wiatru mógł sprawić, iż cały folwark stanąłby w płomieniach.

Ogień ugasiła jednakże w zarodku straż ogniowa, wezwana z Lublina.

Wybory w Płocku.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera warsz.*)

III.

W poniedziałek (23-go maja) o godz. 7½ rano byłem już w porcie warszawskiego Lloyda, właściwie Fajansa, zkąd para okrętu miała mię unieść na falach do Płocka. W kajucie zastałem znajomych i wnet powstała wśród nas idea przepędzenia czasu przy wincie. Muszę tu zrobić uwagę, iż *Kur. Warsz.*, między innemi, w kontrakcie ze swymi delegatami stawia za warunek znajomość zasadniczych przynajmniej prawideł wintowych i wyznacza delegatowi na ten cel pewne *quantum*. Dbała o honor swój redakcja zaleca też delegatowi, aby zafundowane kieliszki koniaku skrupulatnie wypijał i stawiającym je sprawiedliwie odfundowywał. Chodzi bowiem o to, ażeby prowincja, i tak już nazbyt pochopna w sądach swych o prasie, nie uprzedzała się tem niekorzystniej jeszcze.

Namaszczony ojcowskiemi prawie upomnieniami redaktora, postanowiłem iść prostą drogą do sławy.

Bryzgając wodą, rycząc i sapiąc, parowiec „Warszawa" pędził do Płocka, a ja w kajucie obkładałem się „bez trzech na cztery" i „bez czterech na trzy." Nieraz statek wpadł na mieliznę, aż zatrzeszczał w swoim ciałoskładzie; ale my winciarze graliśmy z zapałem i próżni obaw.

Stanęliśmy w Płocku, mieście, słynącem z braku dorożęk i drożyzny w hotelach (tem trudniejsze położenie, a większe zasługi delegata). Pełnoletni i małoletni, każdy ma na ustach słowo „wybory!" Ogromny zjazd. Na tego szlagona, który się odrywa od pługa i śpieszy do miasta, aby wybrać radzców do komitetu, dyrekcji głównej i szczegółowej, zastawiają sieci i łapki przeróżni ludzie, gotowi mu coś wydrzeć, zarobić na nim w sposób godziwy, czy niegodziwy. On ma jedno tylko załatwić: wrzucić do urny kartkę z nazwiskiem, a tu tyle przygotowań. Ileż drapieżnych istot czyha na grosz, zarobiony drogą najcięższej pracy! Zjechała trupa aktorów, i afisze, rozlepione na ulicy, zapowiadają ponętne widowisko, zdają się zaklinać: „Ziemianinie, któryś znużyłeś uszy przysłuchiwaniem się rykom i kwikom zwierząt domowych, odwiedź teatr krajowy, gdzie usłyszysz znakomitego tenora prowincjonalnego, pana Kluskiewicza!" Przestrzeń pomiędzy hotelem Warszawskim a gmachem dyrekcji szczegółowej powinnaby młoda szlachta płocka przebywać z zawiązanemi oczyma lub balonem, zwłaszcza o zmroku, kiedy wdziękom najtrudniej stawiać opór. A co to za polowanie urządzają przez cały dzień żydkowie!

Widziałem jednego takiego filozofa ze szkoły stoików (stał ciągle na jednem miejscu), drugiego—perypatetyka (chodził tam i na powrót, a przed każdym przechodniem w granatowem kaszkiecie zdejmował czapkę).

— Czego pan sobie życzysz?—zapytałem stoika.

— Ny, bo może jaśnie pan czego potrzebuje...

Już to „jaśnie pan, jaśnie panie" słychać na wszystkie strony.

Z powodu zjazdu szlachty przybyli do Płocka dziennikarze, a prócz nich — ubezpieczeniarze od ognia. Słowem, każdy z wielką uczynnością i uprzejmością ofiaruje się, iż uczynić zadosyć gotów jest jakimś interesom moralnym, lub materjalnym.

Pójdźmy na wybory!

Z powodu choroby p. Władysława Kozłowskiego, przewodniczy wyborom p. Antoni Piwnicki z Rusinowa. Na asesorów powołano pp.: Jana Pruskiego z Dyblina i Antoniego Jaworowskiego z Bogusławic; na sekretarza p. Czesława Gościckiego z Piączyna. Wyznaczono prócz tego komisję rewizyjną, która się składa z pp.: Adama Dmowskiego, Tomasza Czaplińskiego, Henryka Święckiego.

Ilość stowarzyszonych w oddziale płockim wynosi przeszło 1,300, głosujących przeszło 650; w tym roku głosujących było przeszło 150.

Prezes wyborów w krótkiem przemówieniu powi-

tał zebranych, a następnie zachęcał, aby pamięć zmarłego prezesa Bagieńskiego uczczono przez powstanie.

Z kolei odczytał sprawozdanie dyrekcji głównej p. Jan Żarnowski, a następnie pan asesor Jaworowski przedstawił odnośne prawo i instrukcję co do wyborów.

Rozległ się dzwonek i nastąpiła zapowiedź głosowania na I-go radzcę do komitetu (kartka zielona nr. 2-gi).

Już teraz głosowanie trwało ciągle i skończyło się prawie o siódmej wieczorem; ponieważ rezultat tego głosowania podaliśmy w telegramach, przeto nie będziemy go tu już powtarzali.

Szlachta płocka ma swój typ odrębny i w porównaniu z lubelską przedstawia się znacznie demokratyczniej. W Lublinie na głos dzwonka cicho wszystko i mowę każdego mówcy można było wysłuchać w całości. W Płocku z dzwonka nikt sobie wiele nie robi: jedna grupa słucha mówcy, a jednocześnie różne grupy tu i owdzie rozmawiają najswobodniej: w sali na zgromadzeniu przedwyborczem i na wyborach, jak w ulu. Uważałem, że raz tylko wszyscy nagle ucichli na głos prezesowskiego dzwonka; oto jeden szlachcic, wracając od urny, przedzierał się przez tłum i w drodze spotkał idącego naprzeciw przyjaciela, którego nie widział od lat kilku; wśród chwilowej ciszy rozległy się szczere pocałunki przyjacielskie z dubeltówki, a potem zaraz zaczęto rozmawiać na wszystkie strony i znowu było gwarno, jak przedtem. Jest to rys nadzwyczajnie charakterystyczny, świadczący o zupełnie szczerej indywidualności, której wylania się nie pohamują żadne względy poboczne. Lublinianin jest wykwintniejszy mówca, karniejszy słuchacz, ma przed sobą powagi, podług których się wzoruje. Płoczczanin przemawia bez żadnych ozdób retorycznych, często odbiega od przedmiotu, nie lubi słuchać, jest za pan brat ze swemi powagami. Znać tutaj, że nie urodzenie, nie majątek wynoszą człowieka, ale jego własne indywidualności. Cienkie spekulacje, wysokie abstrakcje wyraża szlachcic płocki po chłopsku, że tak powiem, a że jest bardzo indywidualny, przeto w danym razie łatwo się unosi i dyskusję kończy zwykle krótko: *sic volo, sic jubeo*. Pretensjonalności, zarozumiałości—ani znaku, jakkolwiek po niejednym znać, że dużo czytał, studjował. To wszystko, co się nazywa dworskością, wyrafinowaną galanterją, kiedy można spotkać u szlachty w innych okolicach, zastępuje tu prostoduszność.

Zamykając tę korespondencję, mimowolnie nasuwa się pod pióro słowo podziękowania tym wszystkim, którzy nam raczyli okazać swą przyjaźń i gościnność, co przedewszystkiem zastosować należy do prezesa wyborów, p. Antoniego Piwnickiego.

Adolf Dygasiński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 28-go maja dyrekcja kolei nadwiślańskiej przyjmować będzie akcje lub kwity depozytowe od akcjonarjuszów wspomnianej kolei, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznych zebraniach ogólnych, zwyczajnem i nadzwyczajnem, zapowiedzianych na d. 10-ty czerwca.

— D. 28-go maja odbywać się będą w tutejszej szkole felczerów cywilnych egzaminy na stopień felczera młodszego lub starszego.

— Do d. 28-go maja składać można prośby o przyjęcie do pierwszej klasy czwartego gimnazjum męzkiego warszawskiego.

— D. 29-go maja odbędzie się wycieczka statkiem parowym na Bielany członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy.

Echa z toru.

Przedewszystkiem sprostowanie.

We wczorajszych echach z toru zakradła się pomyłka zecerska; zamiast „trzyletni", winno być „trzyletnia" Bastilla.

Uregulowawszy w ten sposób nieszczęśliwą i zupełnie mi obcą zamianę płci, przystępuję do dalszych notatek.

Drugą stajnią, którą z kolei oglądaliśmy w robocie, jest dziesiątek koni z Łosia p. Wł. Mysyrowicza (trener Arnott, żokiej Kidd), z których jednakże w bieżącym sezonie Warszawa ujrzy tylko cztery, t. j. znane dawniej: „Thebais" i „Carissimę", oraz nowe na naszym torze: 3-letniego „The Palmer" i takiegoż wieku „Katarzynę". Reszta, pomiędzy którą znajdują się dwa znakomite dwulatki po Doncasterze i po Gunnersburym, popisywać się będzie w Cesarstwie a dopiero na jesieni u nas. Galop wczorajszy „Carissimy" przedstawił nam tę klacz z jaknajlepszej strony.

Józef hr. Potocki po zwinięciu stajni w Antoninach oddał konie swoje do treningu i *menażowania* Hillmanowi. Był więc na torze „Cadi", dla którego jako zagranicznego i zeszłorocznego zwycięzcy nagrody Jubileuszowej pozostanie prawdopodobnie w r. b. jeden tylko bieg programowy o nagrodę Melbourne'a. Wątpimy bowiem, aby go właściciel przeznaczać chciał do handicapów. Piękny ogier, sądząc z wyglądu i krótkiego *stride'u* (galopu), zdaje się być dalekim od znakomitej zeszłorocznej formy, zwycięztwo jego będzie bardzo zależne od towarzystwa, w jakiem się znajdzie przy starcie. Stajnia ta przygotowała na przeszkody „Redutę", która może być niebezpieczną, oraz „Reformę" do biegów płaskich.

U Hillmana znajdują się także dwa dwulatki stada p. Rakowskiego, dzierżawione na tor przez pana Gromnickiego. Konie te będą biegać na jesieni.

Wczorajszy galop „Grzesia", bardzo dobrego, grubego i normalnego ogiera hr. Aug. Potockiego, niezbyt nam się podobał, że jednak koń, jako taki, prezentuje się znakomicie, kładziemy to na karb braku w swojej stajni *leader'a* (konia, prowadzącego galopy), przy którym mógłby się odpowiednio do swoich zalet wyciągnąć. „Grześ" we właściwych warunkach powinien zrobić swoje.

Od hr. Aug. Potockiego pochodzi również „Fanfaron" obecnie własność korneta Garbińskiego; koń ten jest w daleko lepszej formie, niż w r. z. i w biegach z przeszkodami, zwłaszcza pod takim jeźdźcem jak p. Garbiński, zajmie niezawodnie miejsce nader poczesne.

Nadeszły konie p. Ursyna-Niemcewicza, znakomity jego „Gilt" wszakże przyjdzie dopiero w sobotę.

Konie rządowej stajni janowskiej prezentują się co do formy bardzo obiecująco. Powrócimy jeszcze do nich. *Fit.*

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 24-ym b. m.: „Wypadkiem dnia jest ogłoszony przez dzienniki list otwarty Jana Matejki do rady miasta, którym z wyrazami wielkiego oburzenia oświadcza, iż nigdy już dzieł swoich nie będzie wystawiał w Krakowie. Oburzenie to wyraził Matejko z tego powodu, iż rada miasta w najdelikatniejszej formie odmówiła mu przeznaczonej na zburzenie części dawnego szpitala św. Ducha, którą otrzymać chciał na własność.—Wiceprezydentem sądu apelacyjnego mianowano p. Fr. Żeleskiego, dotąd prezydenta sądu obwodowego w Sanoku.—Krakowska kasa oszczędności z czystych zysków roku ubiegłego, a 25-go od czasu jej założenia, przeznaczyła kwotę 6,000 złr. na zapomogi dla rozlicznych instytucyj filantropijnych i humanitarnych w mieście. Kasa oszczędności od założenia chlubnie prowadzona jest przez p. Franciszka Slęka, który stale pełni w niej obowiązki naczelnego dyrektora-referenta.

× **Budżet** miasta Wiednia na r. 1892-gi przedstawia się nader okazale. Ogólna suma wydatków wynosi 31,925,570 złr., suma dochodów własnych gminy 11,355,100 złr., z dochodów z podatku czynszowego i dodatków gminnych 18,679,240 złr. Reszta (niedobór) 1,891,520 złr. pokrytą ma być z pozostałości kasowych roku ubiegłego. Największą rubrykę wydatków stanowią: budżet oświaty ($6\frac{1}{2}$ milj.), roboty publiczne (przeszło $5\frac{1}{2}$ milj.), spłata długu gminnego (przeszło 5 milj.), koszt administracji gminnej (3,300,000) i na cele dobroczynne 2,900,000 złr.

× **Udatny debiut.** Z Berna Morawskiego donoszą nam o zaangażowaniu przez teatr miejscowy basisty p. Juljusza Marso, rodem z Warszawy. Młody artysta debiutował w „Żydówce" i „Flecie zaczarowanym", wykazał przytem, prócz pięknej powierzchowności, ogromny materjał głosowy i poważną szkołę. Dzienniki miejscowe przepowiadają mu dużą przyszłość. Dodać należy, iż opera w Bernie posiada doskonałe siły, między któremi niepoślednie miejsce zajmuje pani Orlicka. P. Marso synem jest lekarza, p. Handelsmana.

× **Bolesny zawód.** *Nowe życie*, dziennik wychodzący w Chicago, następującą podaje wiadomostkę, przesłaną mu z Nowego Jorku: Aleksander Potuch, krawiec, od wielu lat zamieszkały przy ulicy Clinton, człowiek niezamożny, przed kilku miesiącami odebrał od jednego z adwokatów zawiadomienie o śmierci krewnego swojego z Kalifornji i mianowaniu go spadkobiercą miljonowego majątku. Na niespodziewany uśmiech fortuny krawiec odpowiedział nabyciem za pożyczane pieniądze wytwornego garnituru i pierścionka brylantowego i tak wystrojony jął wieść życie miljonera, otoczony gronem przyjaciół. Pieniądze nadejść miały po przeprowadzeniu formalności spadkowych, tymczasem zaś były krawiec pełną garścią korzystał z kredytu, pożyczał na prawo i lewo, na domiar zaś powodzenia, zgodnie z przysłowiem, jako szczęście czy nieszczęście chodzą parą, zyskał miłość opornej mu dotąd pewnej piękności, z ulicy Clinton i poślubił ją, nie zwlekając. Spadek jednak nie „nadpływał", kredyt stawał się coraz trudniejszym, były krawiec zatem, aby zaradzić złemu, uciekł się do podrabiania weksli. Aż oto nagle okropna dochodzi go wieść, adwokat „strzelił bąka", miljonowy spadek dostał się ale komu innemu, na domiar zaś biedy, zgodnie z przysłowiem, jako szczęście czy nieszczęście chodzą parą, porzuciła go świeżo poślubiona małżonka, a właściciele legalnych i nielegalnych weksli wystąpili z pretensjami. Siestą w kryminale zakończyła dni wesela i ucieczy.

× **50 lat ciężkich robót.** Donoszą z Nowego Jorku o schwytaniu i osądzeniu głośnego opryszka, Oliviera Curtisa, wsławionego czterema śmiałemi napadami na pociągi. Sądy srogo obeszły się z rozbójnikiem, skazując go na 50-letnie ciężkie roboty.

BAŃKI MYDLANE.

Magnifique.

Podsłuchane.

Pewna pseudo-dama, oglądając w jednem z mieszkań do najęcia kuchnię w suterenach, zachwycała się jej rozmiarami, powtarzając, jak w ekstazie:

— *Magnifique, magnifique...*

Gdy jej zrobiono uwagę, iż zalety kuchni znacznie osłabia wilgoć, nie dozwalająca na pomieszczenie w niej służby, pseudo-dama, przerywając na chwilę zachwyty, odparła z pogardliwym wydęciem ust:

— A cóż to *mnie* może obchodzić.

Istotnie *magnifique...*

✲

Wydawnictwa nierozprzedane—to stare panny ducha.

✲

Gapski czyta sprawozdanie z wyścigów.

— Trzy tysiące rubli! „Lady Macbeth" wygrała trzy tysiące rubli! Co też to bydlę pocznie teraz z taką masą pieniędzy?

✲

— Niezawodny sposób.

Iksowi lekarz każe odzwyczajać się powoli od piwa.

— Powoli? Bardzo dobrze. Zacznę odzwyczajać się powoli. Dziś pijam po 10 kufli co wieczór, odtąd przez całe trzy lata będę pijał tylko po 9. Następnie przez dalsze trzy lata poprzestanę na 8-iu, dalej na 7-iu, dalej jeszcze na 6-iu. W ten sposób odzwyczaję się powoli..

✲

Bodaj to otwartość.

Służąca przychodzi po młodego doktora

— Zaraz idę, zaraz! Któż to zachorował?

— Pani.

— Czy to co niebezpiecznego?

— E, chyba nie... Gdyby było coś niebezpiecznego, posłaliby po kogo innego.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Feliks Rajtarski,
starszy felczer,
opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 24 maja, przeżywszy lat 69. Pogrążoni w głębokim smutku, pozostała żona z córką, zięć i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 26 maja, t. j. we czwartek, z kościoła św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —848—

† W dniu 13/25 b. m. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, zakończył życie

ś. p. BAZYLI ANISIMO-JANOWSKI,
dymisjonowany jenerał-major. Pozostali stroskani: córka, zięć i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16/28 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w cerkwi przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz wolski. Żałobne nabożeństwa przy zwłokach odbywać się będą codziennie, o godzinie **7-ej i pół** wieczorem, w domu przy ulicy Długiej № 2. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2078—

Ś. † P.
Efim Efimowicz
KOROLEW,
sędzia pokoju 1-go okręgu gubernji warszawskiej,
po krótkich cierpieniach, w dniu 25-ym b. m. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 56. Przeniesienie zwłok z mieszkania przy ulicy Kruczej № 4 do cerkwi L. G. litewskiego pułku nastąpi dnia 27-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu. W dniu zaś 28-ym b. m., to jest w sobotę, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** przed poł. w tejże cerkwi, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz prawosławny wolski. Na te smutne obrzędy pozostała w ciężkim żalu żona zaprasza krewnych kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. 850

† Dnia 27-go maja r. b., o godzinie **11-ej** przed połud., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Jana Czarnockiego,

odprawione zostanie za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedm., na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —2070—

† W sobotę, to jest d. 28-go b. m., odbędzie się wotywa
za duszę ś. p. Mikołaja Madalińskiego
w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzini 10-ej zrana. —2051—

Z Petersburga.

W uzupełnieniu depesz *Aj. półn.* przytaczamy z *Petersb. wied.* następujące *entrefilet*:

„Według pogłosek, zarządzający ministerjum komunikacyj S. J. Witte, przygotowuje dwie reformy, z pozoru nie zbyt ważne, lecz mające zdaniem osób kompetentnych nader doniosłe znaczenie dla całokształtu spraw kolejowych.

„W ciągu wielu lat prasa zwracała uwagę na nienormalne położenie urzędników państwowych na kolejach, t. j. zarządzających kolejami, oraz inspektorów, widząc w niem jedną z przyczyn wszelkich nieporządków w organizacji kolejowej. Nienormalność zaś ta polega na tem, że zarządzający na kolejach, zatwierdzani przez p. ministra komunikacyj, zależą mimo to od towarzystw kolejowych, które wydają im pensję i mają możność usunięcia w każdym czasie niedogodnego dyrektora. Na kolejach znów rządowych zarządzający znajdują się w zupełnej zależności od czasowego zarządu tych kolei. Wobec takiego chwiejnego położenia zarządzających, obowiązanych według prawa odpowiadać pod każdym względem za stan i bieg spraw kolejowych, kontrola rządowa na kolejach w istocie swej zmieniała się w fikcję. Co się zaś tyczy inspekcji kolejowej, to wobec wzmiankowanego zależnego położenia dyrektorów i samo istnienie inspekcji można nazwać czysto nominalnem.

„S. J. Witte, obeznany szczegółowo z położeniem spraw kolejowych, przedewszystkiem zwrócił uwagę na uregulowanie kontroli rządowej na kolejach żelaznych. Usiłowania jego skierowane są ku temu, aby dyrektorowie znaleźli się w zupełnej niezależności od zarządów kolei i od czasowego zarządu kolei rządowych. Jako osoby, pozostające w służbie państwowej i zatwierdzani przez p. ministra komunikacyj, powinni oni być zależni wyłącznie od ministra, który jedynie może ich usuwać lub zatrzymywać na danej posadzie. Przy zachowaniu tego warunku, każdy dyrektor będzie już nie nominalnym, lecz rzeczywistym gospodarzem, uzbrojonym we wszelkie możliwe pełnomocnictwa, a ztąd i mogący być za swe czyny odpowiedzialnym przed rządem.

„Odpowiednio do tego istnieje również projekt wprowadzenia reformy w zakresie inspekcji kolejowej. Zamiast istniejącej obecnie inspekcji lokalnej, projektowanem jest zorganizowanie organu centralnego z głównym inspektorem i pozostającymi w jego rozporządzeniu inspektorami lokalnymi. Takie położenie inspekcji znajdującej się w zupełnej niezależności od miejscowych zarządów kolejowych, dałoby zapełną możność ministerjum komunikacyj rozciągnięcia należytej kontroli nad kolejami rządowemi."

Now. wr. pisze:

„Kwestja ulg przy przewożeniu na kolejach zadecydowana obecnie została w komisji, zostającej pod przewodnictwem towarzysza ministra finansów. Komisja, o której mowa, uznała za niezbędne przy zachowaniu istniejących już pod tym względem przepisów i z uwzględnieniem rozporządzeń taryfikacyj kolejowych, wydanych w interesie kolei (np. podróże kołowe, zbiorowe, za biletami sezonowemi lub rocznemi itd.) unormować tylko w drodze prawodawczej ulgi, jakie niejednokrotnie w sposób samowolny zapewniały zarządy kolejowe transportom i osobom.

„Przewóz ulgowy na kolejach dozwolony jest tylko w tym razie, jeżeli chodzi o interes ogółu, w celach np. ulżenia ludności, dotkniętej jakąkolwiek klęską (pożar, zalew, epidemja, głód itd.) lub w celach naukowych (zjazdy, kongresy) wreszcie w celach gospodarczych i administracyjnych, obchodzących samą kolej (inspekcja, kontrola, pomoc lekarska, pomoc duchowna itd. itd.)"

W dalszym ciągu gazeta pisze:

„We wszelkich innych wypadkach zezwolenie na ulgi może nastąpić tylko na mocy Najwyższej decyzji, uzyskanej za wstawieniem się p. ministra komunikacyj w porozumieniu się z p. ministrem finansów. Opracowanie szczegółowych przepisów co do wszelkich wypadków, kiedy w przyznaniu ulgi może być zainteresowana sama kolej, powierzone zostało p. ministrowi komunikacyj, który w tym względzie porozumie się z p. ministrem finansów i kontrolerem państwa. Wszelkie zaś ulgi, jakie udzielone być mogą ze względu na cele publiczne, zależą od decyzji instytucyj taryfowych ministerjum finansów.

„Wszelkie przytoczone przepisy obowiązują zarówno koleje rządowe jak i prywatne i wniesione będą do ogólnej ustawy kolei russkich w charakterze uzupełnienia do art. 18 (o przewożeniu ulgowem pasażerów) i 71 (o przewożeniu ulgowem towarów)."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 24-go maja.

Gdyby dać na dziennikach wiedeńskich datę zimową, możnaby mniemać, że mamy karnawał. Stałą rubryką jest dzisiaj opis tualet na *corsach* wystawowych i na wielkich przyjęciach, które arystokracja urządza *à propos* wystawy. Stworzył się nakształt Londynu sezon, który będzie trwać bez przerwy do końca czerwca, zwłaszcza, że i parlament co najmniej do 10-go lipca będzie skazany na dotrzymanie miejsca wystawie.

Od lipca zacznie się naprawdę przelot wędrownych, zagranicznych ptaków.

Francuzów powitał tutejszy korespondent *Temps*'a Paweł d'Abrest, broszurą o teatrze Moliera, podając zarazem sylwetki *societerów*, treść sztuk i obsadę całego repertuaru. Jest to bardzo dobry pomysł, dla publiczności wygoda. Toż samo uchwalono już dawno uczynić dla produkcyj polskich.

Duse przedstawiła się wczoraj po raz pierwszy w komedji, jako „Cypriènne" („*Divorçons*" Sardou). Możnaby powiedzieć, że jeżeli jej postacie tragiczne są złotolitą tkaniną, to jej gra w komedji jest subtelną koronką. I znawcy i publiczność są zarówno zachwyceni; Duse jest niezaprzeczenie pierwszym dzisiaj talentem scenicznym, a bezwzględnie doskonałym. Pierwszy koncert historyczny muzyki religijnej, wykonany przez Towarzystwo chóralne św. Ambrożego (*Ambrosiusverein*) zapełnił wczoraj salę wystawową. Wykonano chorały gregorjańskie, pieśni kościelne z XII-go i XIII-go wieku, pierwsze próby śpiewu wielogłosowego (organum, discant i Falso bordone) motety niderlandzkich kompozytorów i Palestriny. Był to program samych osobliwości i nadzwyczajnie, niespodziewanie zainteresował. Wykonanie pod batutą wybornego znawcy literatury chorałów średniowiecznych, Böhma, znakomite. Takich koncertów historycznych będzie 12.

Na uniwersytecie odbyli studenci medycyny wybory wydziału Towarzystwa pomocy. Antysemici agitowali z listą, noszącą napis: lista *niemiecka*. Studenci *czescy* przyjęli tę właśnie listę.

W Wels przy wierceniu studni artezyjskiej zaczął wybuchać gaz z głębokości 250 m. Jest on bezwonny, daje się zapalić, zużytkować do oświetlenia i do popędu maszyn.

Sarcey przybył. Związek prasy zagranicznej urządza dla niego... śniadanie w Praterze. Będą zaproszeni główni feljetoniści. *A.*

Paryż 22-go maja.

Wczoraj zainaugurowaną została nowa giełda pracy, zbudowana z ogromnym komfortem przez architekta Bouvarda, przy ulicy Chateau d'eau, na rogu placu Rzeczypospolitej. Oddzielne biura zajmą w niej 230 różnych syndykatów i innych grup korporacyjnych, reprezentujących 200,000 robotników. Olbrzymi budynek zawiera oprócz obszernych biur wielką salę posiedzeń, biblioteki, sale przeznaczone na odczyty i kursy ekonomji lub profesjonalne, wreszcie biura statystyczne. Na otwarcie zgromadziło się w wielkiej sali przeszło 3,000 zaproszonych osób; na trybunie zajęli miejsca: senator Goblet, deputowani: Mesureur, Baudin, Lavy, radzcy miejscy: Vaillant, Caumeau, Berry i inni, architekt Bouvard, wreszcie prezydent rady miejskiej Sauton, który zagaił posiedzenie długą mową i później do końca prezydował. Przemawiało po nim jeszcze 9-u mówców. Jedni zaznaczali, że giełda ma na celu przyśpieszenie zgodnego, pokojowego rozwiązania kwestji społecznej, drudzy podnosili solidarność jej z innemi krajowemi i zagranicznemi giełdami pracy.

Kongres ekonomistów, który kończy jutro swe posiedzenia, zajmował się wczoraj rano kwestją rozszerzenia kolonizacji francuzkiej, której konieczności dowodził Ernest Michel, i kwestją stowarzyszeń wzajemnej pomocy. Dzisiaj zaś członkowie kongresu pojechali koleją do Chauny i St. Gobain, gdzie zwiedzają mieszkania robotników, wybudowane z pomocą przedsiębiorców, stowarzyszenia spożywcze i inne instytucje patronalne.

Pasteur odkrył podobno sposób leczenia epilepsji, ostatecznych jednak wyników swych prób jeszcze nie ogłasza. Wiadomo tylko, że w r. 1891-ym dwaj młodzi chłopcy, cierpiący na epilepsję i prócz tego pokąsani przez psa wściekłego, zgłosili się do jego instytutu i po odbyciu kuracji pozbyli się zupełnie i tej strasznej choroby. Pasteur zakomunikował ten wypadek Charcotowi, który oddawna zajmuje się epileptykami, i ten ostatni w kwietniu r. b. posłał mu dziewczynę, której jego kuracja nic nie mogła pomódz. Poddana szczepieniu, używanemu przeciw wściekliźnie, po sześciu dniach podobno całkiem wyzdrowiała.

Aleksander Dumas, z powodu sprawy Deacona w Nizzy, o której donosiłem, ogłasza list, w którym usprawiedliwia się z zarzutu, jakoby jego sławna rada, dana mężom niewiernych żon: „zabij ją!"—wpływała na sędziów i opinję publiczną, która uniewinnia takich zabójców. Powiada on, że od czasu, jak rozwód istnieje we Francji, rada ta niema racji bytu. W Nizzy wszyscy się spodziewają, że Deacon, który odmówił podpisania apelacji, po dwóch miesiącach więzienia zostanie ułaskawiony, a opinja publiczna jest mu bardzo przychylna.

Student wydziału fizyko-chemicznego w Sorbonie i prezydent towarzystwa młodych amatorów fotografji, p. Gaston-Henryk Niewęgłowski, zaczął wydawać miesięcznik: „Fotografja, jej technika i zastosowania naukowe i przemysłowe".

Umarł restaurator wielkich literatów Paryża, znany Paweł Brébant, w 68-ym roku życia. *K.*

*

Rzym 21-go maja.

Król przyjmował onegdaj rano p. Portera, nowego ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych, a w ciągu dnia królestwo oboje oddali wizyty księżnie szwedzkiej, żonie następcy, w hotelu Kwirynalskim, gdzie stanęła. Wczoraj zaś księżna Wiktorja miała posłuchanie u Ojca św. i odwiedziła kardynała Rampollę, sekretarza stanu. Ten zaś wieczorem pośpieszył z rewizytą do Kwirynalskiego hotelu. Miał mantolet purpurowy, którego kardynałowie w galowych tylko występach używają.

Królowa jeździła wczoraj do willi Pamphily (rodzina Doriów używa dotąd starodawnej tej pisowni drugiego swego nazwiska, zamiast Pamfili, twierdząc, iż sama dawniejszą jest od ortografji). Król zaś objeżdżał miasto przez Via della Mura i wrócił przez porta Portese i Corso Vittorio Emanuele.

Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa biblijnych studjów w Rzymie, uczony monsignor Carini, prefekt biblioteki watykańskiej, w zastępstwie cierpiącego monsignora Ciccoliniego, oznajmił licznym słuchaczom znalezienie wielkiej relikwji. Kopiąc na polu, gdzie się niegdyś wznosiła starożytna Elatea, odkopano wielki czworograniasty kamień, a na nim napis z II-go, czy III-go wieku świadczący, iż Zbawiciel siedział na tym kamieniu w Kanie Galilejskiej, kiedy wodę zamienił w wino. Niemiecki uczony, Diehl, który znalazł i wyczytał na tej bryle inny grafit, czyli *proscinema*, to samo głoszące, porównał te napisy z ustępem z Antonina z Placencji, pisarza z końca VI-go wieku, który donosi, że kamienne siedzenie Chrystusa Pana oglądał na własne oczy w Kanie. Jak się pokazuje, persowie napadłszy na Ziemię świętą w VII wieku, uwieźli ten kamień, będący przedmiotem czci ludu chrześcjańskiego, ale cesarze bizantyńscy odzyskali go w wojnie perskiej, i w XIII-ym wieku, to jest za czasów łacińskiego cesarstwa w Konstantynopolu, zawieziony został do Elatei, gdzie go w tym roku odkopano. Co się zaś dalej stanie z drogocennym tym kamieniem i czyją będzie on własnością, wkrótce się zapewne dowiemy.

Znakomita nasza literatka, pani Marja Konopnicka wyjechała do Neapolu.

W willi Borghese czynią wielkie przygotowania do uroczystości majowej, czyli do święta kwiatów, pojutrze od-

być się mającego. Na placu Seneńskim kołować będzie pięć szeregów pojazdów, zkąd jadący rzucać będą wzajemnie na siebie kwiaty, dostarczone przez gospodynie tej zabawy. Piękne te gospodynie same do kwiatu arystokracji należące, będą miały osobną trybunę, a usługiwać im będą studenci rzymskiego uniwersytetu w średniowiecznych swych czapkach, odmiennej barwy podług fakultetów, niebieskich dla prawa, czerwonych dla medycyny, zielonych dla matematyki, a różowych dla literatury. Będą też dwa olbrzymie kosze kwiatów, mające 15 metrów długości, a 12 wysokości, w których wśród kwitnącego żniwa będą siedzieli studenci i studentki, sprzedające rzadsze i piękniejsze kwiaty po bajecznych, ma się rozumieć, cenach. Pojazdy, uczestniczące w *Corso di fiori*, będą całkiem przystrojone w kwiaty. Dla najwystawniejszej i najartystyczniej przyozdobionych powozów, ustanowiona została nagroda dwóch jedwabnych chorągwi, na których jeden z pierwszych malarzy wykonał śliczne malowidła. Królowa umyślnie opóźniła wyjazd swój do Neapolu, aby być przytomną tej majówce. *D.*

*

Belgrad 19-go maja.

Wielką sensację sprawił tu wyrok, wydany na Budimira N., który zamordował swoją służącą. Wyrok skazuje N. na śmierć, że jednak wyroki sądów wypełniają się tu wielce dowolnie, wątpić należy, czy Budimir istotnie zgładzony będzie.

Schwytano tu złoczyńców, którzy dopuścili się zbrodni w Brdianach. Bracia Teszycze udali się do miasta z rodzinami, zostawiwszy w domu dziesięcioletnią dziewczynkę i jedenastoletniego chłopczyka. Dzieci bawiły się w najlepsze, gdy do wnętrza weszło dwoje ludzi. Przybyli zaczęli otwierać kufry, wyjmować różne papiery itd. Na widok takiej gospodarki dzieci w krzyk i groziły, iż opowiedzą wszystko rodzicom. Jeden z napastników nie namyślając się długo, pałką uderzył dziewczynkę w głowę, następnie wyjął nóż krótki i ostry, ten każdy serb zawsze nosi za pasem, i odciął głowę nieszczęśliwej ofierze. Widząc to chłopczyk rówieśnik z płaczem zaczął bić i szczypać mordercę. Ale złoczyńca i z nim szybko się załatwił. Po dokonaniu ohydnej zbrodni, złoczyńcy najspokojniej wrócili do pierwotnego zajęcia, porozdzierali wiele obligacyj, zabrali różne papiery z „tawana" (strychu) i uciekli. Jeden z mordercow liczy lat 16-cie.

Sąsiedzi nie słyszeli jęków, wieś serbska bowiem budowana jest w ten sposób, iż chałupy stoją w odległości wiorstowej jedna od drugiej.

Najświetniejszym wieczorem ostatnich czasów był wieczór dany na cześć poety Jowana Dżordżewicza, w dzień jego 25-letniego jubileuszu pracy literackiej. Wieczór poświęcony był wyłącznie utworom scenicznym jubilata.

Z dość sporej wiązanki dramatów i poematów wyróżnia się alegorja p. t. „Szabla królewicza Marka", rzecz pełna efektów sceniczno-dekoracyjnych, napisana przepysznym językiem. Alegorję tę stworzył Dżordżewicz ongi na przedstawienie galowe, urządzone na cześć ks. Milana w dzień dojścia jego do pełnoletności.

Król Aleksander wyruszył do Pozarewca na wyścigi, które, jak wszędzie w Serbji, urządza Towarzystwo t. zw. „Koło Jachacza" (koło jeźdźców). Świtę jego stanowią: Risticz i Proticz i ministrowie: Pasicz, Duszmanicz i Dżurycz.

Luba Nenadowicz, lubiany poeta i podróżnik, przedsięwziął podróż po Starej Serbji i Macedonji. Rezultatem ma być książka, opisująca te prowincje. *R. W.*

*

Nowy Jork 2-go maja.

Po długiej pauzie w moich listach mam najpierw do zanotowania katastrofę w Filadelfji, gdzie d. 28-go z. m. w „Grand Central Theatre" podczas antraktu zapaliły się dekoracje. Ofiarami pożaru padło osiem osób spalonych, a przeszło 100 w szpitalu będących, z których kilkanaście wypadek życiem przypłaci; kilka osób przy pożarze wzrok straciło.

Przed paru dniami mieliśmy przedwyborczą konwencję republikańską, na której stan Nowy Jork zatwierdził nominację Harrisona, obecnego prezydenta.

Dla wielu mających zamiar odwiedzić w r. p. wystawę w celach naukowych nie będzie rzeczą obojętną wiadomość o rozkładzie kongresów, mających się odbyć w Chicago podczas wystawy; a więc w miesiącu maju będą kongresy w dziedzinie: muzyki, dramatu, prasy i medycyny; w czerwcu omawianą będzie: moralność, reformy towarzyskie, handel i finanse; w lipcu: literatura, filozofja, wychowanie, nauki; w sierpniu: inżenierja, sztuki i kwestje rządowe; we wrześniu kongresy: wyznania i nareszcie w październiku: robotnicze, rolnicze, hodowców i jeszcze raz handel. *H.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kopenhaga 25-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Królowa wraz z Jej Cesarską Mością Cesarzową Russką i Księżną Walji odbyły dziś przejażdżkę powozem po ulicach Kopenhagi, ozdobnie udekorowanych na złote wesele Pary Królewskiej. Szczególną uwagę zwracają wspaniale przyozdobione domy misyj: russkiej, angielskiej i szwedzkiej.

Petersburg 25-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj w obecności Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt i Wielkich Księżen odbyło się spuszczenie na wodę korwety żaglowej „Moriak", zbudowanej w warsztatach fabryki Newskiej.

Petersburg 25-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzienniki donoszą, że urzędnicy ministerjum finansów i wszystkie osoby, które uczestniczyły w wystawie w Kopenhadze w r. 1888-ym, składają obojgu Królestwu Duńskim z okoliczności złotego wesela przy wspaniałym albumie adres z powinszowaniem.

Kopenhaga 25-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Cesarz niemiecki ofiarował królowi i królowej duńskiej z okazji obchodu ich złotego wesela wspaniały żyrandol. Deputacja pułku ułanów ofiarowała karton, przedstawiający grupę ułanów na koniach, książę Walji anioła z marmuru, zaś baronowa Mohrenheimowa piękną szkatułkę, marszałek dworu, Kutuzow, chleb i sól. Pogoda prześliczna. Miasto wspaniale przystrojone; przybyło mnóztwo cudzoziemców.

Moskwa 25-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Na posiedzeniu komisji w sprawie zawiązania stosunków handlowych ze Serbją uchwalono wysłać w d. 13-ym czerwca do Serbji ekspedycję handlowo-przemysłową, złożoną z trzech reprezentantów przemysłu moskiewskiego, celem zbadania na miejscu rynków handlowych serbskich.

KRWAWY POJEDYNEK

Budapeszt 25-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj zrana odbył się tutaj pojedynek, który wywołał silne wzruszenie, zwłaszcza tragicznym wynikiem swoim. Porucznik Aleksander Karsay wyzwał barona Belę Aczela na pojedynek za to, że tenże wykreślił jego ojca z listy magnatów, którzy uczestniczyć mają w banderji, towarzyszącej cesarzowi przy uroczystym wjeździe jego w d. 7-ym czerwca do Budapesztu na obchód jubileuszu koronacyjnego. Bela Aczel uczynił to jedynie dlatego, że Karsay jest żydem. Kula trafiła młodego Karsaya w prawą część piersi i ugrzęzła w ciele. Stan jego ma być beznadziejnym.

BIULETYN SANITARNY.

Berlin 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Ejdkunach wybuchnął tyfus. Było już sporo wypadków śmierci. Wszystkie szkoły zamknięto. Władze zarządziły środki przeciw rozprzestrzenieniu zarazy.

SPOCZYNEK NIEDZIELNY.

Sztutgard 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Międzynarodowy kongres dla propagandy spoczynku niedzielnego liczy 350 uczestników. Uchwalono domagać się, aby wystawa w Chicago była w niedzielę zamknięta i żeby w niedzielę nie kursowały pociągi spacerowe.

CARNOT W NANCY.

Paryż 25-go maja. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — *Paix*, organ pałacu elizejskiego, zapewnia, że Carnot potrafi każdemu alarmowi w Nancy kres położyć. Jedzie on uczcić postęp duchowy, a zatem pokój,

DEKLARACJA GABINETU.

Rzym 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W parlamencie odczytany został program nowego gabinetu. Giolitti oświadczył, że starać się będzie unikać powiększenia ciężarów i w tym celu dążyć będzie do zmniejszenia wydatków; wydatki na cele wojskowe będzie się starał ograniczyć do wydatków najniezbędniejszych, tak by nie przenosiły sumy 246 miljonów. Przymierza—mówił prezydent ministrów—zostały pozawierane celem utrzymania pokoju i przyjaźnych stosunków z mocarstwami. Zajmiemy takie stanowisko, by Włochy dowiodły, że są pewną podporą pokoju dla Europy. Najpierw jednakże należy uchwalić budżet na r. 1892/93-ci, celem zastosowania do niego wydatków tymczasowych. W końcu Giolitti prosił izbę, by załatwiła projekty do ustaw w sprawie traktatów handlowych ze Szwajcarją, Bulgarją i Egiptem. (*Aj. półn.*)

KONFERENCJA MONETARNA.

Londyn 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zaproszenie ze strony amerykańskich Stanów Zjednoczonych na konferencję monetarną orzeka: idzie o zastosowanie srebra, jako typu monety i przyjęcie przez wszystkie państwa stałego stosunku jego do złota. Udział w kongresie nie obowiązuje do przyjęcia jego uchwał.

Wiedeń 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przewódzca niemiecko-narodowej frakcji, Steinwender, oświadczył się imieniem stronnictwa za regulacją waluty i zgromił ostro antisemitę Luegera. Ma jeszcze zabrać głos Szczepanowski. Projekty odesłane będą do osobnej komisji złożonej z 48-iu członków.

Wiedeń 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Rząd bułgarski zawarł umowę z tutejszym „Lloydem" względem stałej służbv okrętowej pomiędzy Warną i Burgasem. Lloyd ma otrzymać subwencję; umowa podlega zatwierdzeniu sobranja.

Berlin 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Pierwszy zeszyt broszury Ahlwardta „Judenflinten" uległ konfiskacie.

Berlin 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Vossische Ztng.* donosi, iż rząd serbski cofnął rozkaz banicji, wydany przeciw korespondentowi belgradzkiemu tej gazety.

Rzym 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W bankiecie masońskim uczestniczyło trzech ministrów.

Lizbona 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Król Dahomeju, Behanzin, w obawie o swe posiadłości, prosił rządu tutejszego o pośredniczenie pomiędzy nim i Francją.

Londyn 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W rocznicę urodzin królowej ks. Jerzy Walji otrzyma tytuł księcia Jorku. (*Aj. póln*).

Londyn 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zaostrzono nadzwyczajnie straż bezpieczeństwa na wewnątrz i na zewnątrz parlamentu.

Londyn 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Liberalny związek kobiet uchwalił żądać zrównania płacy robotnic z płacą robotników.

Ateny 25-go maja. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)— Królewicz z żoną udadzą się z Kopenhagi do Karlsbadu.

Ateny 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Delyanis odjechał do Paryża. Zwołania nowej izby i utworzenia nowego rządu oczekują na dzień 12-ty czerwca.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go maja. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był względnie dobry. Ruble i wartości russkie trzymały się dość dobrze, dzięki pomyślnym pogłoskom o widokach urodzajów w Rosji, nie wykazują jednak większych zmian kursowych. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 216.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 216.—, i odzyskały następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., a w dostawowych podniosły się natomiast o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa i długi Petersburg gorzej o 10 fen., podczas gdy Petersburg krótkoterminowy lepiej o 20 fenig. Przekazy na Wiedeń w obu terminach wyżej o 10 fen. (krótkie 170.70, długoterminowe 169.90). Listy zastawne ziemskie odzyskały 40 kop., listy likwidacyjne podniosły się o 20 kop. (65.60), a pożyczki wschodnie 50 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie obu emisyj. Na poziomie wczorajszych pozostały 6% ruskie renty złote z r. 1883-go, kupony celne doznały zniżki. Z wartości spekulacyjnych podskoczyły akcje kredytowe austrjackie o 3/5%. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości. Żyto miało dziś mniejszy pokup i oddawane było taniej o 25 fenig. w towarze gotowym i o 75 fenig. w dostawowym.

Berlin 25-go maja. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	215.80	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.50	Akcje kredytowe	171.10
Wek. na Petersb. krót.	215.70	Wek. na Londyn kr.	20.39
Wek. na Petersb. dług.	214.90	„ „ dł.	20.34⁵
Bil ban. russk. na dost.	216.25	Żyto w tow. gotow.	193.75
Wschodnia poż. II em.	69.20	Żyto na wiosnę	189.75
Listy zast. serji I-ej	68.10		

Kursy z dnia 24-go maja: 215.90, 215.60, 215.50, 216.— 216.—, 68.70, 67.70, 170.50, 194.—, 190.50.

Z SĄDÓW.

Malwersacje w kantorze bankierskim.

(Dokończenie).

Z pośród obrońców przemawiał najpierw adw. przys. Krzycki, w obronie Samsona Rolanda.

Kładąc głównie nacisk na kwestję kwalifikacji prawnej, obrońca dowodził, że wogóle w danym wypadku niesłusznie postawiono zarzut fałszerstwa, i że ani art. 362, ani 1154, ani 1160 kod. karn. nie mogą znaleźć tu zastosowania. Co się tyczy istoty sprawy obrońca uwydatnił, że skoro księga inkasa obracała się w rękach 8 ludzi w kantorze, skoro 12 inkryminowanych pozycyj w tejże księdze stanowczo, jak to ustaliła ekspertyza, nie przez Rolanda lecz przez jego kolegów zapisane zostały, skoro wreszcie są jeno domysły, lecz brak dowodów niewątpliwych na to, że z kasy kantoru podnoszono pieniądze na mocy weksli fikcyjnych, to trudno wogóle w takim stanie rzeczy mówić o udowodnieniu winy Rolanda. Zresztą dobrowolny powrót jego z zagranicy latem 1890-go r., gdy przecież w razie gdyby był czuł się winnym, powinien już był się obawiać ujawnienia nadużyć, zdaje się przemawiać przeciwko domniemaniom winy podsądnego, tembardziej, że opowieść jego o wygranej na loterji, jako źródle posiadanych pieniędzy poniekąd popartą została.

W konkluzji obrońca postawił wniosek uwolnienia S. Rolanda.

Z kolei przemawiał p. Lewin, jako obrońca Heli Kornbergowej, dowodząc, iż przeciwko niej niema żadnych prawie poszlak, nietylko co do udziału w przestępstwie, lecz nawet co do jej świadomości o czynach brata i dlatego zupełnie uwolnić ją należy.

Trzecim z obrońców był adw. przys. Likiert. Uwydatniając nieład, jaki wedle zeznań świadków panował stale w kantorze pana Landaua, obrońca widział w tem przyczynę, że przy skonstatowaniu niedoboru trudno było dokładnie znaleźć jego źródło i wykazać winnego.

Wówczas wszystko skupiło się na nieobecnym Samsonie R. Panu Landauowi szło wyłącznie o odbiór pieniędzy i chciał je odebrać bez względu na to, czy od winnego, czy od niewinnego. Ztąd jego pretensje do Chaima R., jakkolwiek przeciwko temu ostatniemu żadnych poszlak niema.

W końcu swego przemówienia obrońca odpierał akcję cywilną, dowodząc, iż poszukiwana przez pana L. strata nie została udowodniona w toku procesu i ztąd też w żadnym razie nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ powód cywilny nie przedstawił sądowi ani swych ksiąg handlowych, ani bilansu.

Obrońca zakończył swą mowę wnioskiem o uniewinnienie Chaima R.

Rozprawy skończyły się o godz. $3\frac{1}{2}$ po południu, poczem sąd zredagował 10 pytań zasadniczych, służyć mających za podstawę do wyrokowania.

Wyrok zapadł o godz. $5\frac{1}{2}$ po południu.

Sąd uchylił zarzut fałszerstwa (z art. 1,154 i 1,160 kod. karn.) i natomiast, uznając Samsona Rolanda i Helę Kornbergową winnymi oszustwa, a Chaima Rolanda winnym ukrywania tegoż przestępstwa, na mocy art. 1,666 i 1,671 kod. karn., skazał wszystkich troje na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie Samsona Rolanda do rot aresztanckich na $1\frac{1}{2}$ roku, Helę Kornbergową na rok więzienia, a Chaima Rolanda na 8 miesięcy więzienia. Akcję cywilną zasądzono od wszystkich oskarżonych solidarnie w sumie 24,717 rs. 56 kop., lecz z potrąceniem z tej sumy rs. 7,825, jako już poprzednio przez p. Landaua otrzymanych.

Usłyszawszy treść wyroku, Hela K. spazmatycznym wybuchła płaczem i zemdlona padła na ławę.

Wyprowadziła ją niebawem straż, prowadząc do więzienia; sąd bowiem jednocześnie z wyrokiem wydał decyzję, zalecającą osadzić natychmiast Chaima Rolanda i Helę Kornbergową w domu kaźni aż do czasu, w którymby złożono za nich poręczenie na sumę 17,000 rs.

Fr. N.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 25-ym maja.—Spokojne było usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym. Dowieziono 49 wagonów zboża, z tych 3 żyta, 27 owsa, 11 jęczmienia i 8 kaszy jaglanej. Żyto mocno, wyborowe 114 do 117 kop., średnie 108 do 112 kop., ordynaryjne 105—107 kop. Tendencja dla owsa nie zmieniła się. Za wyborowy płacono 92 do 95 kop., za średni 84 do 90 kop., za ordynaryjny 75 do 8[illegible] kop. Grykę 106—110 kop. kupowano. Jęczmień ciągle słabo, po 70—90 kop. względnie do dobroci ziarna. Kasza jaglana również słabo, po 120 do 138 kop., stosownie do gatunku. Kukurydza mocno, po 76—78 kop.

Wapno mocno, ceny niezmienione utrzymują się. Za sulejowskie drzewem palone rs. 1 kop. 15, węglem palone rs. 1 kop., kieleckie rs. 1 kop. 10, a inne marki od 95 kop. za korzec 250-funtowy.

Gdańsk 24-go maja.—Pszenica miała dziś lepszy popyt i ceny pełno utrzymane. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 171 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 165 mar. w zaofiarowaniu, 163 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 174 mar. Żyto słabiej. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 190 mar. w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 189 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik krajowe 164 mar. w zaofiarowaniu, 163 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna krajowego 191 m., dolno-polskiego 161 mar., tranzytowego 160 mar. Koński bon krajowy 138 m. za tonnę. Koniczyna nasienna czerwona 51 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $62\frac{3}{4}$ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $42\frac{3}{4}$ m. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a Magdeburgu spokojniejsza. Kurs w Gdańsku 215.55 mar. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 14-go maja r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: w okresie czasu od d. 7-go maja do 14-go maja r. b., *Z kampanji 1891/92 r.*: w dniu 7-ym maja r. b. 10,200 pudów na stacji Bałta na maj po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 9-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Olszanica na maj po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 10-ym t. m. 3,000 pudów na stacji Olszanica na maj po rs. $4.27\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; 8,000 pudów na stacji Woroncówka na maj po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru i 9,000 pudów na stacji Zarudnica na maj po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 12-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Mironówka na maj i 9,000 pudów na stacji Rżyszczew na maj po rs. 4.30 (tel-quel); 18,000 pudów na stacji Żmerynka na Czerwiec i 11,000 pudów na stacji Białocerkiew i Sucholasy na czerwiec po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; 12,000 pudów na stacji Komarowce na maj-lipiec po rs. 4.26, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 13-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Trostjaniec na maj-czerwiec po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 7-ym maja r. b. 15,000 pudów na stacji Popielnia na wrzesień-październik po rs. 3.95, z zadatkiem 25 kop.; 10,000 pudów na stacji Popielnia na wrzesień-październik po rs. 3.95, z zadatkiem 50 kop.; w dniu 8-ym t. m. 60,000 pudów na stacji Chrystinówka na wrzesień-czerwiec po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; 40,000 pudów na stacji Żmerynka na wrzesień-grudzień po rs. 3.90, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 9-ym t. m. 40,000 pudów na stacji Rzyszczew na wrzesień-październik po rs. $3.97\frac{1}{2}$, z ułatwieniem w zapłacie; w dniu 10-ym t. m. 10,200 pudów (parami) na stacji Monastyryszcze na maj-czerwiec i październik-listopad 1892 r. po rs. 8.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 11-ym t. m. 25,000 pudów na stacji Sucholasy na grudzień-luty po rs. 4.10, z zapłatą rs. 3.60 po upływie 6-ciu miesięcy; 15,000 pudów na stacji Białocerkiew na grudzień-luty po rs. 4.10, z zapłatą rs. 3.60 po upływie 6-ciu miesięcy. *Świadectw wywozowych* sprzedano na 40,000 pudów cukru na grudzień po rs. 1.10 w stosunku puda.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — Warunki atmosferyczne w ciągu ubiegłego tygodnia były dość pomyślne. — *New-York.* W tym tygodniu rynki miały raczej charakter cokolwiek mocniejszy. Ceny doznały lekkiej poprawy, która jednakże zginęła chwilowo. Ostatnie notowania wynosiły: loco $97\frac{3}{4}$ cent., na czerwiec $90\frac{1}{4}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco $95\frac{1}{2}$ cent., na czerwiec $90\frac{1}{8}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego: loco 1 dol. $14\frac{3}{4}$ cent., na czerwiec 1 dol. 12 cent. Cena mąki pozostała niezmienioną i wynosi obecnie 3 dol. 35 cent., wobec 4 dol. 50 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Załadowania były znów bardzo znaczne, pomimo to zapasy kontrolowane zmniejszyły się tylko o około 1 miljon buszli i wynoszą obecnie 35,106,000 buszli, wobec 19,243,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. Wysyłka pszenicy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wyniosła w ostatnim tygodniu z portów antlantyckich do Wielkiej Brytanji 175,000 kwarterów, do Francji 24,000 kwarterów i do innych portów kontynentu europejskiego 128,000 kwarterów, a z Kalifornji do Anglji 33,000 kwarterów. — *Anglja* miała w południowej części kraju pochmurne i deszczowe dnie, podczas gdy na północy panowała piękna pogoda. Wiadomości o stanie zasiewów brzmią wogóle pomyślnie, tylko w niektórych wypadkach dają się słyszeć skargi. Stan rynków pszenicy w Anglji osłabł znacznie z chwilą, gdy Francja powstrzymała dokonywane dotychczas zakupy tego ziarna z nadsyłanych na brzeg angielski transportów, gdyż termin wprowadzenia napowrót ceł wyższych, a mianowicie dzień 1-szy czerwca, już jest bardzo blizki. Artykuły pastewne są zaniedbane, a przeważna ich część notowana jest niżej. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenicę można było sprzedać po cenie o $\frac{1}{2}$ szyl. niższej. Mąka mocniej. Owies zniżkowo; ziarno rusSkie o pełne $\frac{1}{4}$ szyl. wyżej niż w tygodniu poprzednim. Jęczmień stale. Kukurydza stale i o $\frac{1}{4}$ szyl. wyżej niż w tygodniu poprzednim. Bon i groch o $\frac{1}{2}$ szyl. do $\frac{3}{4}$ szyl. niżej. Nadesłane ładunki pszenicy spokojnie lecz stale. Pszenica znajdująca się w drodze na morzu, oraz towar z blizką dostawą w dość dobrem zapotrzebowaniu dla Francji; dostawy oddalone spokojnie. Jęczmień płynący spokojnie, lecz stale. Kukurydza płynąca mocno, dostawy oddalone spokojnie. We środę: Pszenica angielska bez obrotów, ziarno zagraniczne na korzyść kupujących. Mąka bez obrotów. Kukurydza i jęczmień stale, spokojniej; ze zboża znajdującego się w drodze na morzu: pszenica zniżkowo, jęczmień mocno, spokojnie, kukurydza bez obrotów i o $\frac{1}{4}$ szyl. niżej. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 16,152 kwarterów, z których 418 kwarterów nadesłano z Gdańska. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica i kukurydza o 1 pens niżej. Mąka bez obrotów. — *Hull.* Pszenica angielska o 6 pensów niżej, ziarno zagraniczne stale, przy cenach ostatnio płaconych. Jęczmień na korzyść kupujących. Owies bez zmiany. Bon spokojniej. Kukurydza amerykańska o 6 pensów drożej, ziarno okrągłe bez zmiany.— *Leith* we środę: Rynek miał tendencję słabą. Pszenica i mąka dość chętnie brane. Inne artykuły stale. — *Francja.* Rynki ujawniały już nawet osłabienie. Aczkolwiek ostatnio nadesłane wiadomości o stanie pól brzmią cokolwiek pomyślniej, to jednak nie ma jeszcze powodu do stawiania zbyt pomyślnych horoskopów dla przyszłych urodzajów. — Paryż donosił ostatnio również o drobnych zniżkach cen pszenicy i mąki. — *W Belgji* ruch był bardzo spokojny, a ceny raczej cokolwiek niższe. — *Holandja* miała obrót niezwykle spokojny. Sprawozdania o stanie zasiewów brzmią pomyślnie. — *Nad Renem i w Westfalji* panowała przeważnie wielka wstrzemięźliwość pomiędzy kupującymi. — *W Austro-Węgrzech* postawa rynków była bardzo niepewna, gdyż wiadomości o stanie zasiewów były zbyt sprzeczne. — *Berlin.* Pszenica miała tendencję słabszą, a notowania obniżyły się o 2 m. do 3 mar. Żyto na termin bieżący straciło również 4 mar., podczas gdy dostawy na czerwiec-lipiec podniosły się o 4 mar. 50 fen. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* były w ostatnim tygodniu równie małoznaczące jak dotychczas. Obrót był niezwykle spokojny, gdyż ze strony młynarzy zapotrzebowanie jest tylko bardzo słabe. Aczkolwiek sprzedaż była bardzo utrudniona, ceny jednakże zdołały się utrzymać dość dobrze; tylko w pojedynczych wypadkach posiadacze towaru musieli oddawać cokolwiek taniej. Obrócono około 700 tonn. Żyto w Gdańsku, przy nader słabem zapotrzebowaniu i wielkiej skłonności do ustępstw ze strony posiadaczy zapasów w śpichlerzach, obniżyło się w dalszym ciągu o 2 mar. do 3 mar. Obrócono około 300 tonn.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnemi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I kl. (wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Berlina przez Sosnowice) nie staje w Rogowie i Rokicinach	9	30 w.	6	— r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki) . . .	5	40 r.	10	30 w.
Osobowy 3 kl. (wagony I i II kl. bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Wiedniem)	11	— r.	6	50 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	40 p. p.	10	10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką).				
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym z Warszawy do Berlina przez Aleksandrów (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4	10 p. p.	2	5 p. p.
Osobowy 3 klasy	6	55 r.	10	— w.
Osobowy 3 klasy do Kutna	6	40 w.	9	10 r.
Osobowy 3 klasy do Skierniewic . .	3	10 p. p.	8	25 r.
Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta)	9	— r.	11	10 w.
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągiem do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskiemi kolei mosk.-brzesk.)	8	— r.	7	30 w.
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskiemi kolei wied. do Berlina, w Brześciu z kurjerskiemi i pocztowemi do Kijowa i Odesy, z pocztowemi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej)	8	30 p. p.	2	12 p. p.
Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wied. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odesy, do Białegostoku i Grajewa, oraz z kol. brzesko-chełmską) .	11	45 w.	6	40 r.
Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi nadwiślańskiemi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-małkińską)	9	25 r.	6	54 w.
Osobowo-towarowy do Mrozów . .	5	38 p. p.	8	57 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta)	10	8 r.	10	14 w.
Warszawsko-petersburska:				
Kurjerski I i II kl., wagon sypialny	8	58 r.	7	58 w.
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb. .	10	33 r.	7	3 w.
Osobowy 3 klasy	11	30 w.	4	23 w.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku .	5	13 p. p.	8	55 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony I, II i III klasy komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.) .	11	40 w.	8	13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7	48 r.	10	— w
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).				
Osobowy do Otwocka	5	— p. p.	9	40 r.
Osobowo-towarowy do Otwocka (tylko 3-cia klasa)	6	55 w.	—	— —
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka	—	— —	11	6 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11	23 r.	6	33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina .	11	28 r.	6	8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma .	9	20 r.	6	44 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6	55 w.	10	45 r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	10	20 r.	7	20 w.
Osobowy 3 kl. do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	9	10 r.
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogieorgiewska	—	— —	10	40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy 3 klasy	7	5 r.	8	33 w.
Osobowy 3 klasy	2	28 p. p.	3	12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy 3 klasy	7	55 w.	7	42 r.
Osobowy 3 klasy	2	32 p. p.	3	8 p. p.

Statki żeglugi M. Fajansa odchodzą:

z Warszawy:

do Płocka o godzinie 5-ej i 8-ej zrana;
do Włocławka o godzinie 5-ej zrana;
do Mniszewa o godzinie 12-ej w południe:

z Nowej Aleksandrji do Sandomierza:

w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5-ej zrana.

ZAGADKA HUMORYSTYCZNA.

(Ułożył Józef Wł. Flisiński).

Kłój spółgłoskę—kłój,
A gdy trafisz w rdzeń,
To humoru zdrój.
Wytryśnie ci zeń.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 138:

PIOTR MASCAGNI.

	P	a	w	
H	e	l	n	e
	A	b	O	
L	i	T	w	a
	R	y	ś	
D	e	M	o	n
	O	k	A	
P	o	S	ą	g
	C	a	l	
F	r	A	n	k
	B	u	G	
G	e	N	u	a
	I	w	a	

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: A. Braunówna, M. Feffer, A. Makarowa, F. Flisińska, F. Sieradzer, H. Wejchert, H. Hoppenfeld, Piątoklasistka, A. Nower, Wandzia K., A. Olechowska, K. Bełkiewicz, Bronisława G., J. Bayer, M. Towiańska, Amelcia z Chmielnej 43; panowie: N. Fion, Lucio K., J. Kostryński, W. Kostryński, J. Wittenberg, J. Amsasz, L. Krukowski, Jasor, J. Maliniak, W. Junkierowski, M. Halpern, Trzecioklasista, J. Halpern, J. Nower, R. Boyen, H. Grützhaendler, M. Neumann, L. Stawikowski, A. Halpern, N. i A. Zieleńczyk G. Heller, K. Andrzejowski, J. Salzberg, H. i W. Bełkiewicz, Z. H. S. Szczawińscy, D. Ma..., J. Kaliniak, D. Meyer.

Z prowincji: pp.: Juljan H. z Aleksandrowa, Z. Dreherówna z Włocławka, H. Krętalski z Włocławka, M. i A. Rajchmanówny z Piotrkowa, B. Krakowski z Łodzi, Fijołek z Łodzi, O. Seeman z Łodzi, E. C. L. H. z Aleksandrowa pogranicznego, E. Cederbaum z Lublina, J. Swientoński z Siedlec i S. S. z Gleichenberga w Austrji.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Andziuli S.*—I owszem obchodzi, a nawet radby wiedzieć przyczynę tak długiego milczenia.

— *Józikowi z Konwiktorskiej.*—„Wlazł na gruszkę, siał pietruszkę" i t. d.

— *P. Juljanowi K. z Aleksandrowa.*—Należy cierpliwie wyczekiwać w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Panu J. Witt.*—Prawdopodobnie gdzieś się zarzuciło.

— *Pani Joannie B.*—Markę otrzymaliśmy, nie pomogła ona jednak do odebrania listu, którego prawdopodobnie poczta nie wysłała.

— *Panu Tadeuszowi Zach.*—Odpowiedzi niniejsze dotyczą wyłącznie kwestyj, rubryki zadań dotyczących.

— *Pani Eleonorze Z.*—Osobiście porozumieć się można w redakcji między godziną 11 a 12 w południe.

— *Panu Leonowi K. w Łodzi.* — Szczegółowych informacyj udzieli kantor naszego pisma: Piotrkowska 7/281.

— *P. Bronisławowi Min. w Radomiu.* — Zadanie drukowane nie będzie.

— *Pannie Loli.*—A pfe!

— *Panu W. Z. C.*—Prosimy o rozwiązanie.

Sprawozdanie meteorologiczne

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

z d. 25-go maja 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.=	Temp. R.
D. 24-go g. 9 w.	750.5	51	PdZ	17.0=	13.6
D. 25-go g. 7 r.	754.0	81	Pn	8.6=	6.8
„ g. 1 pp.	754.8	52	PnZ	14.1=	11.2

W ciągu d. 24-go b. m.: Temperatura najniższa C. 4.6=R. 3.6; „ najwyższa C. 19.6=R. 15.6; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **8** k. **20** w Warszawie, tylko **rs. 5**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20**. „Ostatnia stawka” k. **75**. „Sabina” rs. **1** k. **20**. „O kawał ziemi” rs. **1** k. **20**. „Żydówka” rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione” rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze” rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn” rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady” rs. **1** k. **20**. „250,000” rs, **1** k. **30**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1**.

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjam Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. **1**. a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja” k. **75**, „Spekulant k. **75**, „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt” rs. **1** k. **20**. „Garbaty” **rs. 1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85.**

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1. „Na prowincji” t. 2.—„Pamiętnik Wacławy” t. 4.—„Pan Graba” t. 3.—„Cnotliwi” t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1.—„Na dnie sumienia” t. 4.—„Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2.—„Pompalińscy” t. 2.—„Marja” t. 1.—„Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1.—„Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia”‘ „Z greckich podań” t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.—„Cham” t. 1.—„Nad Niemnem” t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom 1: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom: II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III, „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”.—Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część” „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1r

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

powołując się na ogłoszenia w Nr. 99, 100 i 101 „Gońca Urzędowego" o zwołaniu Zgromadzenia Ogólnego Zwyczajnego i Nadzwyczajnego, Akcjonarjuszów drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, niniejszem prosi PP. Akcjonarjuszów na to zgromadzenie, mające się odbyć we Wtorek dnia 9 (21) Czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ulicy Królewskiej pod Nr. 35.

Stosownie do ogłoszonego już programu, przedmiotem zajęć zgromadzeń ogólnych będzie:

a) **Zgromadzenia Zwyczajnego:**

1. Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa i rozstrzygnięcie powstałych ztąd kwestyj.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z eksploatacji drogi w r. 1891 i sprawozdania Komisji Rewizyjnej.
3. Upoważnienie Zarządu do czynienia wydatków z kapitałów zapasowego i obrotowego i z resztek kapitału dodatkowego obligacyjnego.
4. Wybór jednego członka Zarządu i czterech zastępców członków zarządu.

b) **Zgromadzenia Nadzwyczajnego:**

1. Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o potrzebie gruntownej naprawy tunelu pod Miechowem i o innych potrzebach drogi i rozstrzygnięcie powstałych ztąd kwestyj.
2. Upoważnienie Zarządu do wyjednania Pożyczki Rządowej na potrzeby drogi i do umówienia się z Rządem, na prawach Zgromadzenia ogólnego, co do wypuszczenia dodatkowych obligacyj Towarzystwa.

Stosownie do § 63 Ustawy, uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego będą prawomocne, jeżeli uczęstniczący w niem złożą przynajmniej 1/7 część wypuszczonych akcyj, zaś uchwały zgromadzenia nadzwyczajnego, gdy będzie złożone nie mniej nad połowę wymienionych akcyj. W razie przeciwnym powtórnie Zgromadzenia ogólne, prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj, odbędą się we Wtorek dnia 23 Czerwca (5 Lipca) o godzinie 1-ej po południu.

Przyjmowanie przez Kassę Zarządu Towarzystwa w Warszawie akcyj od życzących sobie otrzymać prawo uczestniczenia w zgromadzeniach ogólnych, skończy się we Wtorek d. 26 Maja (7 Czerwca) o godzinie 3 po południu.

W razie zaś potrzeby powtórnego zgromadzenia ogólnego, akcje przyjmowane będą do Wtorku d. 16 (28) Czerwca r. b. do godziny 3 po południu.

Oprócz akcyj przyjmowane także będą specjalne świadectwa Władz Rządowych i Urzędów, w których przechowują się akcje, złożone na zabezpieczenie zobowiązań względem Rządu, a także kwity i temu podobne dokumenty na złożone do depozytu lub zastawione akcje w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach i w prywatnych instytucjach kredytowych, działających na zasadzie ustaw, przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawiane będą, zaświadczone przez Banki i Instytucje, wykazy numerów, złożonych w nich akcyj.— 825r

W dniu **1 (13)** Czerwca r. b., o godzinie 10-ej rano, Komisarz Sądowy Sądu Okręgowego Lubelskiego, w browarze Mołczanowa **w Nowej Aleksandrji** (Puławach), odbędzie **sprzedaż przez** publiczną **licytację od żniżonego szacunku**:

zapasów piwa, porteru, jęczmienia, słodu, kadzi, beczek, maszyn, przyrządów, wszelkich ruchomości oraz koni, wozów, bryczek i uprzęży,

oszacowanych na rs. 5.625.—Licytacja rozpocznie się od tego co kto daje. 948

Piła cyrkularna,

w połączeniu z piłą taśmową, używana, tanio do sprzedania

w SKŁADZIE MASZYN

Alfred Grodzki,

Senatorsk 33. 960

Z pozwolenia Urz. Lek. na ogól. zasad. **han.**

CONSERVATOR.

Powstrzymuje wypadanie włosów, usuwa łupież, pobudza osłabioną wegetację, wpływając na **trwały i bujny** porost—Sprzedaż składy apteczne.—Cena rs. 2 i rs. 1.—**St Górski**, Leszno № 4. 929

NOWO-OTWORZONE

2 Magazyny Ubiorów Męzkich

A. MITELNIKOWA & Co

pod firmą „EUROPEJSKI MAGAZYN,“

ulica Trębacka № 4, dom W-go Szejblera — ulica Nowy-Świat № 63 róg Świętokrzyzkiej, gdzie dawniej cukiernia W-go Semadeniego, polecają na nadchodzący **sezon** **Wielki wybór gotowej garderoby męzkiej, gustownie i starannie wykończonej, pod moim osobistym zarządem podług najświeższych modeli i fasonów po cenach najniższych, o czem Sz. Publiczność już się miała dowód przekonać.** 914

Magazyny stale **zaopatrzone w wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.** Obstalunki na żądanie w **24** godzin.—Z poważaniem **A. Mitelników & Co.**

FORTEPIANY z angielską mechaniką krzyżowe od rs. 500. 740r

Największe Składy Instrumentów w Cesarstwie i Królestwie



HERMAN i CROSSMAN,



Warszawa, Mazowiecka 16. **St.-Petersburg, W.-Morska 33.**

Przygotowano wielki zapas Fortepianów i Pianin, doskonale strój trzymających

na letnie mieszkania po cenach miejskich.

MAGASIN FRANÇAIS,

659R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.—Ceny nizkie stałe.



JEDYNI REPREZENTANCI

Amerykańskiej Fabryki Wyżymaczek

EMPIRE WRINGER C^o w Auburn N. Y.



Marka fabryczna.

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny, róg Bielańskiej.

EMIL TREPTE,

Marszałkowska 147, róg Próżnej. 952

Nauka i wychowanie.

Adres szkoły rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. 15015

A) Izraelitka z patentem gimnazjalnym, znająca gruntownie niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj; zgadza się na wyjazd. Przejazd 4, m. 6. 17191

Angielka młoda, muzykalna, życzy wyjechać zagranicę lub na wieś. Bracka 6, mieszkania 16. 17356

Biuro rekomendowania nauczycieli, guwernantek, bon. Jasna 2, róg Świętokrzyzkiej. Dąbrowska. 17390

Doświadczony i sumienny nauczyciel, student uniwersytetu, pragnie wyjechać na kondycję. Elektoralna 30, m. 10. 1624r

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Smolna 25, mieszkania 20. 16324

Francuzka patentowana udziela lekcyj, 2 rs. miesięcznie. Wiejska 3—10, róg Instytutowej. 16963

Instytutka posiadająca patent, znająca języki, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje miejsca nauczycielki na wyjazd, na prowincję, lub do Rossji. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod adresem „Instytutka.” 17347

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 15082

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie. nauczyciel. Złota 37—27. 17338

M. Reicher nauczyciel kaligrafji poprawia w krótkim czasie charakter pisma. Bielańska 4. 1577r

Moniuszki uczennica udziela muzyki, przygotowuje do inst. muzycznego. Królewska 33, mieszkania 9. 16032

Niemieckiego i konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Krakowskie-Przedmieście 22—7. 16894

Osoba inteligentna, poszukuje lekcyj muzyki lub obcych języków za obiady. Nowolipie № 4, m. 11. 1634r

Potrzebni nauczyciele języka polskiego i russkiego do szkoły dwuklasowej w Warszawie. Oferty: „Nauczanie” w Kurjerze Warszawskim. 16287

Poszukuje się rodowitej francuzki, w średnim wieku na demi-place. Orla № 11, mieszkania 13, od 10—1. 17131

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę adresować: Hortensja 5, mieszkania 28. 1623r

Student uniwersytetu życzy sobie przyjąć kondycję na wyjazd. Ulica Chmielna № 20, mieszkania 13, 4-te piętro, od 12-ej do 2½ po południu. 1585r

Student uniwersytetu, praktyk, życzy sobie wyjechać na kondycję z końcem czerwca. Ogrodowa 25, m. 21. 16732

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel, chciałby wyjechać na kondycję po ukończeniu egzaminów ostatecznych od 17-go czerwca. Hoża 34, m. 5, od 3—4. 16505

Student gruntownie posiadający matematykę i języki udziela lekcyj. Bielańska 6, stróż wskaże. 16961

Tanio nauka gorseciarstwa, krawieczczyzny krawatów, haftu, koronek. Królewska 33 mieszkania 9. 16031

Uczeń klasy VII-ej gimnazjum Siedleckiego, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj natychmiast. Siedlce, poste-restante „Korepetytorowi.” 17337

Uczeń udzielający początków russkiego, polskiego i matematyki za małe wynagrodzenie. Śliska 4, m. 8. 1565r

W Otwocku podczas wakacji nauczyciel udziela lekcyj. Porozumienie. Solna № 4, mieszk. 8, od 2 do 3-ej. 17038

Doniesienia osobiste.

„Ad—is” ma list z Wrocławia na poczcie. 1622r

Dla „Marysi” ostatni list wysłany, porozumienia osobiste. 1618r

Dla Gosposi Łódź list wysłany. — Z. K. 20 Radom ma list. 17423

Fachowiec, kawaler, katolik, lat 24, przystojny, łagodnego charakteru, za pomocą anonsu pragnie się ożenić z panną do lat 22, katoliczką, gospodarną, przyzwoitą, miłej powierzchowności; posag niewymagalny. Rzecz traktuje serjo. Łaskawe panie raczą swoje listy nadsyłać pod lit. Iks. Warszawa poste-restante okazicielowi kwitu. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 17332

Fachowiec lat 50, wdowiec bezdzietny, ewangelik, przystojny, pragnie się ożenić z panną lub wdową, ewangeliczką, niemłodą, z posagiem do 2,000 rs. Szanowne panie, chcące traktować rzecz serjo, raczą swoje oferty nadsyłać pod „2,000” Warszawa poste-restante. Dyskrecja zapewnia się. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 17306

Janina-Nina i Nielubiąca zbytków mają listy od S. 17422

K. D. i Pan J. mają listy. 1620r

Kawaler lat 22, katolik, jak mówią dosyć przystojny, posiadający własny interes, pragnie się ożenić z panną do lat 20, katoliczką, przystojną, gospodarną, z dobrym charakterem; posag do 3 tysięcy rubli. Łaskawe oferty z zawiadomieniem dla „Samotnego S. T.” poste-restante okazicielowi kwitu niniejszego ogłoszenia. O wysłaniu listu proszę ogłosić w Kurjerze. 17331

Laborowi odpowiedź wysłana. 1619r

List ze stacji St. Anna od Satyra dla „Dobrze usposobionej” wysłany. 17329

Młody obywatel, katolik, inteligentny, zacnej rodziny, posiadający wszelkie zalety i około 10,000 rubli rocznego stałego dochodu, poszukuje w celu matrymonjalnym dozgonnej towarzyszki życia, posiadającej odpowiedni lub też mniejszy posag. Listy jasne i dokładne uprasza się adresować Warszawa poste-restante dla **N-go M. 1-go.**” Dyskrecja zapewniona. 16971

Poważny mauvais sujet ma list. 1621r

„Ujmującej" pod wskazanym adresem list proszę odebrać. 17357

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom, administrator lub rządca z kaucją około 3,000 rs. przyjmie kasjerstwo lub administrację innego interesu. Oferty: Biuro ogłoszeń, ul. Wierzbowa 8, „Administratorowi." 17401

Angielka życzy wyjechać na lipiec i sierpień. Oferty: A. A., Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1633r

Dobrego towarzystwa, wyżej wykształcona francuzka, szuka zajęcia na lato. Ul. Hoża 7—45. 17072

Gospodyni w średnim wieku, ze świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. K. C. 16937

Gorzelany technik poszukuje posady gorzelanego lub w dzierżawę gorzelni. Wiadomość: ulica Elektoralna № 53, w dystrybucji. 17087

Kobieta wykształcona, lat średnich, wdowa po rektorze z Prus, poszukuje posady samodzielnego zarządu domem, zajmie się wychowaniem dzieci lub słabą osobą. Oferty: Kurjer Warsz. „Niewymagająca." 17394

Młoda panna z francuskim i konwersacją poszukuje zajęcia. Szczygla № 4, mieszkania 17. 17040

Młody człowiek, z dobremi świadectwami, może złożyć kaucję, poszukuje posady do handlu lub innego zajęcia. Łaskawe oferty pod Pawia № 20, mieszk. № 23, J. F. 17297

Młody człowiek, wykształcony, handlowiec, obeznany z branżą bławatów i płócien oraz czynnościami kantorowemi, buchalterją włoską, korecpondencją w językach polskim i niemieckim, prosi o posadę za skromne wynagrodzenie, w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty uprasza: M. J. 24 Kurjer Warszawski. 1625r

Młodzieniec lat siedemnastu poszukuje miejsca praktykanta rolnego. Włodzimierska 19, m. 10. 17361

Osoba lat średnich, znająca język francuski i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do wyręczania pani domu, może się zająć dziećmi, przyjąć miejsce kasjerki i t. p. Żórawia № 34, m. 38. 1586r

Osoba młoda życzy przyjąć miejsce do samodzielnego prowadzenia domu, opieki dzieci na wyjazd lub w Warszawie. Chmielna № 34, m. 2, Dobiecka. 17351

Osoba praktyczna, znająca się na kuchni, poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 6. 17389

Osoba muzykalna, z francuskim, konwersacją niemiecką, życzy miejsca do dzieci.— Chmielna 38, m. 12. 17382

Osoba umiejąca krój i szycie potrzebna do prowadzenia pracowni. Oferty: kios, Bracka róg Chmielnej. 17379

Poszukuje miejsca młody człowiek, mówiący językami polskim, russkim i niemieckim, do ujeżdżania koni lub jakiegokolwiek zajęcia, gdzie powyższe języki są potrzebne. Łódź, ul. Wólczańska № 88, m. 4, J. F. 1617r

Panna znająca krawieczczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod imieniem „Luda." 17387

Rolnik familijny poszukuje zarządu większego majątku w Królestwie lub Cesarstwie.— Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Rolnika." 1682r

Urzędnik znający przepisy policyjne poszukuje prowadzenia meldunków za mieszkanie w okolicach Placu św. Aleksandra lub kolei wiedeńskiej. Łaskawe oferty zostawiać proszę w kantorze tegoż pisma dla „Urzędnika znawcy." 17299

Uzdolniona kucharka poszukuje miejsca z dobremi świadectwami, w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Długa 8, mieszkania 22. 17345

Urzędnik, który administrował przez lat parę domem, poszukuje od 1-go lipca r. b. administracji lub zarządu, posiada odpowiednie świadectwa i może dać rejentalną gwarancję. Wiadomość w magazynie Laskowskiego, ul. Hr. Kotzebue, Hotel Brühlowski. 17371

Wdowa w średnim wieku, przyzwoita, poszukuje miejsca za kucharkę do panów, umiejąca ładnie prać i prasować. Ul. Marjensztadt № 9 domu, stróż wskaże. 17397

b) Zaofiarowane.

Ajent zdolny, znający dobrze korespondencję russką i niemiecką, z dobremi świadectwami i referencjami, potrzebny zaraz do kantoru Łapińskiego, Królewska 49. 17176

Bona niemka, znająca szycie, potrzebna jest od 1-go czerwca. Wiadomość u właściciela domu od godz. 1-ej do 3-ej, ulica Wołyńska № 11. 17098

Krawcowa zdolna do prywatnego domu potrzebna. Złota 46, mieszk. 15. 17385

Maszynistka uzdolniona potrzebna do fabryki pończoch K. Fijałkowskiej, Marjańska 10. 16687

Mężczyzna znający rachunkowość znajdzie przez dwa miesiące pomieszczenie. Gub. radomska przez Staszów pod lit. A. Z. 17140

Maszynistki kompletnie uzdolnione do bielizny, ze dobrem wynagrodzeniem, potrzebne zaraz. Pracownia J. Billing, Marszałkowska 120. 17376

Na letnie miesiące na wieś poszukuję freblówki z francuskim, muzyką. Krucza 39, m. 3, piątek, zrana do 12-ej. 17375

Osoba starsza, była filjantka, znajdzie zajęcie przy sprzedaży pieczywa. Ul. Solna 16, m. 16, od 8-ej wieczór. 17328

Pomocnik biurowy za miastem potrzebny. Praga, Wołowa 45, sklep. 17412

Potrzebna zdolna podręczna zaraz. Chmielna № 16, mieszk. 3. 17380

Potrzebne panny podręczne. Dzika 20, stróż wskaże. 17378

Potrzebna maszynistka i pomocnica do bielizny męzkiej. Bednarska 11, m. 34. 17399

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Złota № 33, mieszk. 10. 1626r

Potrzebni są dwaj uczniowie na praktykę do apteki. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1628r

Potrzebna bona niemka na wieś. Dobre świadectwa wymagalne. Dla freblówek pierwszeństwo. Hoża 16, mieszkania 4, między 10—12-tą. 17342

Potrzebna szwaczka do domu prywatnego z całodziennem utrzymaniem. Krucza № 25, mieszk. 8. 1636r

Panna potrzebna zdolna do magazynu mód. Wiadomość: Czysta № 6, mieszk. № 2. 17336

Potrzebna panna do krawieczczyzny. Ulica Chłodna 20, mieszk. 4. 17338

Potrzebny doktór w dobrym punkcie powiatu oszmiańskiego. Łaskawe oferty proszę wysyłać: stacja Holszany, apteka Korsaka w Trabach. 16641

Potrzebna jest wykształcona francuzka do dwóch dorastających panienek na letnie mieszkanie. Dr. Dinte, Nowo-Zielna 47. 17078

Potrzebne są podręczne i do nauki do krawieczczyzny. Podwale № 22, m. 16. 17112

Potrzeba jest kilku zdolnych ajentów do zbierania ogłoszeń. Wspólna 16, m. 17, od 4 do 6-ej. 17054

Potrzebne prasowaczki z berlińskiem żelazem do drobiazgów. Ul. Bednarska № 24, m. 19. 17185

Panny zdolne, podręczne potrzebne zaraz.— W. Gundelach, Nowy-Świat 60. 17126

Potrzebne zdolne panny do krawieczczyzny. Warecka 9, mieszk. 1. 17284

Uczeń potrzebny do jubilera na przychodniego. Marjensztadt № 20. 17174

Uczeń potrzebny do interesu ajenturowo-komisowego, znający języki russki, polski i niemiecki, przyzwoitej konduity, choćby z 4-klasowem wykształceniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. F. P. 17285

Za dobre wynagrodzenie potrzebne stániczarki. Magazyn L. Rivière, Nowy-Świat № 12. 17240

Kupno i sprzedaż.

Amerykan używany parokonny do sprzedania. Śliska 21. 17344

Adres. Octy specjalne kuchenne i stołowe. Fabryka i skład K. Wilanda, Hoża 9 (dawniej 8). 16957

Autograf króla Stanisława Leszczyńskiego, „Pamiętniki Paska", złote i srebrne rzeczy do sprzedania. Złota 29, m. 16. 16643

Bardzo tanio wanny, zycbady, prysznice, lodownie, klozety pokojowe. Skład fabryczny, Złota 14, przy Marszałkowskiej. 14723

Bryczka nowa, silnie zbudowana, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 16841

Do sprzedania faetonik używany. Ul. Sienna № 28 nowy. 16910

Do sprzedania z powodu wyjazdu koń rasowy kareciany dużego wzrostu, kareta podwójna mało używana i zaprzęgi, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Długa № 8a, stangret Jan wskaże. 17076

Do sprzedania tanio garnitur mebli, 2 szafy, toaleta, stół okrągły rozsuwany, maszyna do szycia i różne inne rzeczy. Oglądać od godz. 11—6-ej, ul. Koszykowa № 21, m. 4, róg Mokotowskiej. 17036

Dywany krajowe, perskie i angielskie, firanki, portjery, obicia meblowe, kołdry, kapy, chodniki pokojowe i na schody w wielkim wyborze, w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe! 1490r

Do sprzedania szafa śpiżarniana i wanna miedziana. Krucza 40, m. 5. 17010

Do sprzedania meble ze stełem i portjery, stół, stolik do kart, szafa. Zakątna № 1, z Zakroczymskiej na prawo, nad Wisłą. 17061

Dla cukierni, restauracji, salonu kąpieli, duża grota kamienna z fontanną do sprzedania za bezcen. Miodowa 17, mieszk. 41. 17367

Do sprzedania kanapka machoniowa, 2 fotele, 3 krzesła, parawan, stół, łóżko, szafka za rs. 34. Wiadomość: Bielańska 25, Jaźwiecki. 17091

Fortepian sprzedaję. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 2-ej. 14239

Fortepiany i pianina z silnym i pełnym tonem za przystępną cenę sprzedaje Jan Dütz, Elektoralna № 6. 16545

Fortepian najnowszej konstrukcji, 7¼ oktawy, za przysąępną cenę do sprzedania.— Oboźna 9, Fiedler. 17153

Fortepian dobry Kralla sprzedam, pół ceny. Krakowskie-Przedmieście 17, Granke. 17260

Fortepian do sprzedania. Karmelicka 11, mieszkania 3. 17062

Fortepian krótki z blatem, półsiodmej oktawy, rs. 85. Leszno 69—18. 17383

Fortepiany i pianina tanio do sprzedania lub wynajęcia. Lombard, ulica Daniłowiczowska 4. 17335

Faeton mało używany, elegancki, do sprzedania. Ulica Nowolipie № 80, u gospodarza. 17168

Garderoba damska bardzo elegancka do sprzedania. Obejrzeć można od godziny 10 zrana do 3-ej. Krucza 36, m. 3. 17158

Garnitur mebli orzechowy, kryty jedwabnym adamaszkiem i lustro z konsolą orzechowe do sprzedania. Chłodna 14, mieszkania 20. 17180

Jedwabie, kanausy, fulary, atłasy wyprzedają się za bezcen w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1491r

Jest do sprzedania koń wierzchowy. Koszyki, koszary Jerozolimskie, stajnia 2-ej baterji. 17071

Kolonja na Woli, w gminie Czyste, do sprzedania, mórg 2½ z ogrodem owocowym i domem. Bliższa wiadomość za koleją obwodową № 21, dom Grota, przy szosie wolskiej. 16907

Książki polskie i inne, bibljoteczki, obrazy, zbroje, postumenty do kwiatów, kredens orzechowy etc. tanio sprzedam. Miodowa 17, mieszk. 41, od 9 do 2-ej. 17368

Kabrjolet gustowny, mało używany, do sprzedania za 150 rs. Piękna 30—2. 17364

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1549r

Kasa ogniotrwała № 7, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Ciepła № 19, mieszk. 5. 17035

Kupię biurko, komódkę i bibljoteczkę, tylko starożytne, choć bardzo zniszczone. Oferty: kantor Kurjera „Starożytność." 17102

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 15667

Kilkadziesiąt otworów drzwi i okien nowych, wraz z futrynami, tanio do sprzedania. Solec № 48, zastać można rano do 9-ej, po południu od 12 do 3-ej. 1583r

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 13745

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 40 funt biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 11648

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 17393

Mało używany garnitur mebli, wanna oraz zupełnie nowa maszyna Singera zaraz do odstąpienia. Hoża 14, m. 7. 16775

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 17403

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 16635

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 17016

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, m. 34. 16924

Majeranek piękny do sprzedania na pudy. Nowy-Świat № 18, m. 3. 15459

Otomana dobrej roboty, na włosach, do sprzedania. Ul. Bracka 4, szwajcar wskaże. 17147

Pianino mało używane i fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 16888

Powozik do sprzedania. Leszno № 2, stróż wskaże. 1578r

Prysznic do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Twarda 24, mieszk. 30. Tamże garnitur mebli. 1594r

Papugę kto ma do sprzedania, raczy pozostawić adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, „Papuga." 1593r

Pszczolarskie narzędzia, blachy odgrodowe, woszczynę, poleca najtaniej fabryka W. Estreicha, Warszawa, rogatka Mokotowska. 17370

Rowery używane można zostawiać do sprzedania na torze, Aleja Ujazdowska 15, u kasjerki. 1452r

Szaraban używany pozostawiono do sprzedania i wolant nowy. 51 Grzybowska. 16988

Szparagi z Jankowa, codzień świeże, poleca skład nasion i narzędzi „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1291r

Siodło angielskie w komplecie, mało używane, do sprzedania. Wiadomość: ulica Senatorska № 17, m. 6. 17227

Sprzedaje się 2 lustra z urządzeniem pokoju sypialnego. Nowogrodzka 18, mieszkania 2. 17189

S) Wyprzedaż różnych towarów jedwabnych, wełnianych na suknie oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek. — M. Szyszka, Żelazna Brama. 1630r

S) Wyprzedaż płótna, kretonów, satinetek, batystów, zefirów.—M. Szyszka. 1630r

S) Wyprzedaż chustek wełnianych, kortów, kastorów, kamgarnów. — M. Szyszka, Żelazna Brama. 1630r

Siodła i wszelkiego rodzaju chomonta najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 1441r

Tanio otomana i szeslong. Żórawia 26, u tapicera. 17020

Welocypedowa jazda z wynajmem rowerów na godziny, na placu oparkanionym, Jerozolimska 67. Wejście od Składowej, róg Nowogrodzkiej. 15882

Wózek dla chorych można nabyć tanio na Chłodnej № 45. Wiadomość u szwajcara. 17363

Wolant mało używany do sprzedania. Grzybowska 51. 17381

Wózek dla chorego sprzedam bardzo tanio. Oferty: administracja Kurjera pod „Wózek." 17322

Wyjeżdżając wyprzedaję wszystko za bezcen. Nowy-Świat 24, mieszk. 8. 17259

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wolancików dwa sprzedam niedrogo. Leszno 52. 16972

Ważne na czasie. Lokal po zwijającym się magazynie mebli, ul. Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej od 1-go lipca do wynajęcia.— Tamże wyprzedaż mebli, ceny kosztu. Wiadomość w magazynie mebli Tarnowskiego, Marszałkowska № 114. 16764

Za bezcen!!! Do sprzedania na wszelki proceder zdatne sześć szaf z zegarem paryskim, kontuar, urządzenie wystawowe z markizą.— Przejazd 9, stróż wskaże. 16202

Z powodu wyjazdu do sprzedania para rysaków czteroletnich, karych, z rodowodem, 2 łokcie i 11 werszków. Obejrzeć można zrana od 9—12-ej, Łazienki, Czerniakowska 27, stangret Lebiediew. 17100

Z własnego majątku masło świeże bez soli 35, solone 30 kop. Jaj kopa rs. 1. Nowogrodzka 81—16. 17384

Zaraz potrzebna tokarnia pociągowa średnia, używana. Marszałkowska 76, ślusarz. 17197

2 lustra w złoconych ramach z konsolami, garnitur mebli wyściełanych, stół orzechowy i takaż komoda do sprzedania. Leszno № 26, m. 10. 17027

100 pak do sprzedania po towarach perfumeryjnych w składzie perfum „Eugenjusza", Wierzbowa № 1. 17195

Interesa handl. i mająt.

A) Kantor komisowy, Nowo - Senatorska № 3, potrzebuje folwarków małych w bliskości Warszawy do kupna lub wydzierżawienia. 1635r

A) Sklep spożywczy, ulica Wilcza № 9, zaraz do sprzedania. 1518r

Bawarja do sprzedania. Ulica Piwna № 29. 17325

Dzierżawy folwarczku lub kolonji blisko Warszawy poszukuję. Oferty: Kurjer „Czerwiec." 17365

Dom murowany, dochód 2,225 rubli, tanio do sprzedania. Wspólna 38, m. 2. 17348

Do odstąpienia cukiernia, urządzenie ładne, w dobrym punkcie, komorne tanie.— Marszałkowska 95. 17051

Farbiarnia z magazynem do sprzedania, zamiany na folwarczek lub domek. Bednarska 21 1517r

Folwark mórg 150, w powiecie łódzkim, do sprzedania lub zmiany na dom albo sumę hypoteczną. Adres: p. Łódź st. Tuszyn, Walter. Dołączyć markę na odpowiedź. 1615r

Folwark rozległości mórg 400, w tem łąki mórg 45, z dobremi budynkami, kompletnemi zasiewami i inwentarzem, do sprzedania, zamiany na dom lub sumę hypoteczną. Adres: p. Łódź st. Tuszyn, lit. S. Markę dołączyć na odpowiedź. 1616r

Jest do odstąpienia restauracja w dobrym punkcie, na dobrych warunkach, zaraz lub od św. Jana. Wiadomość: kiosk na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła po-bernardyńskiego. 17354

Jest do sprzedania majątek włók 21, łąk dwukośnych 3 włóki, zabudowania murowane, pałacyk z 12 pokojów, w środku ogrodu fruktowego. Czysty dochód z propinacji i ogrodu 650 rs., bez serwitutów, z inwentarzem, od stacji kolei nadnarwiańskiej trzy wiorsty. Bliższe szczegóły u Wgo Lewandowskiego, Krucza 29 lub w Łomży u rejenta Pęskiego. 16896

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki w mieście i do letnich mieszkań, wysyła i odbiera wszelkie towary, pakuje meble, lustra, szkło i t. p., poleca skrzynie po bardzo tanich cenach. 1376r

Kolonja lub willa składająca się z trzydziestu morgów ziemi, dom murowany nowy o pięciu pokojach, budynki gospodarcze murowane z zasiewami, inwentarzem, widok piękny, staw w ogrodzie, na czternastej wiorście szosą. Wiadomość: Leszno № 69, mieszk. 38. Tamże są do sprzedania dwie szafy sklepowe. 16677

Magle do sprzedania. Niecała № 6. 17008

Magle angielskie w bardzo dobrym stanie.— Stare-Miasto № 5. Cena bardzo przystępna. 16870

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernjalnem mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty piśmienne pod wyrazem „Warsztaty" przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Magazyn mód do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Długa № 27. 1629r

Magiel do sprzedania za przystępną cenę.— Żórawia № 16, wiadomość w kantorze fabryki. 16255

Pralnia z powodu wyjazdu do sprzedania.— Śliska № 11. 17340

Pacht pod Warszawą do wydzierżawienia od lipca. Dostawa mleka. Hoża 64, mieszkania 3. 17066

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 8 do 10 tysięcy rubli, celem fabrykowania maszynki nowowynalezionej, odznaczającej się praktycznością i mającej ogólniejsze znaczenie. Model wynalazku gotowy. Korespondencja listowna. Adres w redakcji Kurjera Warszawskiego. 17042

Posesję za Belwederem, przy tramwaju, sprzedam na niesłychanie dogodnych warunkach. Świętokrzyzka 8—6. 17028

Pralnia odpowiedzialna do odstąpienia. Ul. Gęsia № 20. 17258

Plac do sprzedania 2,755 łokci po 80 kop.— Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 17362

Rubli 3,000 potrzebne zaraz do rozwoju patentowanego przedsiębiorstwa, specjalność nie wymagalna, korzyści znaczne, do interesu przystąpić może mężczyzna lub kobieta, gwarancja kapitału zupełna. Wiadomość: Wronia 30, mieszk. 5, rano do 9-ej. 17355

Rubli 5,000 potrzebne do bardzo korzystnego interesu. Oferty „108 J." przyjmuje Kurjer. 17252

Rubli 5,000 wypożyczę na dom drewniany.— Wspólna 2, skład mąki. 17150

Rubli 1,500 potrzeba na dobrą hypotekę.— Świętokrzyzka 8—6. 17029

Sklepik wiktuałów i urządzenie sklepowe do sprzedania. Ul. Piękna № 31. 16418

Sprzedaje się majątek czarnoziemny, odseparowany, 800 dzies. (1,460 mórg), w gub. połtawskiej, 45 w. od Kijowa, 6 w. od fabryki cukru. Dom piękny, murowany, o 12 pokojach, inwentarz żywy i martwy, zasiewy w komplecie. Bliższa wiadomość: Kijów, Peczersk, ul. Miljonna № 14, u właściciela domu. 16768

Sklep spożywczy sprzedam zaraz z powodu otrzymania posady. Elektoralna № 49. 17314

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 12. 17343

Sadzawki rybne do wydzierżawienia pod Warszawą. Wiadomość: Ciepła 6. 17392

Sprzedaję majątek rozległy włók trzy, grunt orny, las, łąki i dom z zabudowaniem, za rs. 4,500. Stacja Kotuń drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, Krzemieniewski. 17278

Sklepik do sprzedania bardzo tanio, komorne 3½ rubla. Drewniana 14. 17324

Są do sprzedania dwa domy murowane w m. powiatowem Przasnyszu. Wiadomość: Kapitulna № 6, mieszk. № 7, od 2—4-ej. 16877

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Kanonja 28. 17107

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipki № 52. 17079

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z pokojem i kuchnią. Ulica Pańska № 23. 17149

Skład mąki i legumin na Lesznie w bazarze, sklepu № 7, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość tamże. 17134

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Złota 25, mieszkania 47. 17133

Sklep mączny do odstąpienia zaraz przy targu. Wiadomość: Świętojańska № 8. 17001

Wspólnik. Do zakładu hydraulicznego i fabryki wag decymalnych potrzebny jest wspólnik z kapitałem 600 rs., może być niefachowy. Wiadomość w zakładzie hydraulicznym w Warszawie, Twarda № 23. 17295

Z powodu interesu magle do sprzedania w dobrym punkcie. Śliska 35. 17300

Zaraz do odstąpienia bufet, bilard i kuchnia. Żelazna 61, w restauracji. 17099

24 tysiące potrzebne na dom, zaraz po Towarzystwie, na spłatę takiejże sumy.— Wiadomość: Żelazna № 46, m. 10, do 9-oj zrana lub od 2 do 5-ej po południu. 16913

Lokale.

Atelje dla malarzy, fotografów i t. p., oraz 3 sklepy narożne, na większy zakład, od 1 lipca. Marszałkowska 59. 16683

A. Lokal frontowy, na 1-m piętrze, z balkonem, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i wozownia do wynajęcia od 1 lipca r. b. gdzie obecnie magazyn mebli Tarnowskiego, Marszałkowska 134. Wiadomość u właściciela domu, lub w magazynie mebli Tarnowskiego, 114, róg Złotej. 17103

Ciechocinek. Różne lokale, z komfortem urządzone, blizko łazienek głównych, do wynajęcia. Wiadomość: Zabia 3, m. 12. 1611r

Ciechocinek. Mieszkania z kuchniami, lub na żądanie z całodziennem utrzymaniem, pokoje od 10 rs. na miesiąc, przyjmuje się dzieci i panienki, opieka macierzyńska, ceny przystępne. Nowogrodzka 27, m. 27. 17060

Dwa letnie mieszkania do wynajęcia, przy parku, z wszelkiemi wygodami, w majątku Policzna, cztery wiorst od stacji Garbatka. Wiadomość: administracja dóbr Policzna przez Garbatkę. 1592r

Dwa letnie mieszkania w Grodzisku, w willi blizko parku, każde z 3-ch pokoi, kuchni i werendy, po 125 rs. Wiadomość w magazynie optycznym Gerlacha. Czysta 4. 1506r

Do wynajęcia salon duży, dwa pokoje z komfortem umeblowane, z usługą, samowarem. Ul. Hoża 28, pierwsze piętro, mieszkania 3. 16868

Dla Warszawian. Od stacji Otwock ¾ wiorsty, w nowozałożonym folwarku „Natalin" są do wynajęcia letnie mieszkania, ze wszystkiemi wygodami wsi. Wiadomość na miejscu, u właściciela Żaryna. 17059

Do wynajęcia od 1-go lipca oddzielny parterowy pałacyk z ładnym ogrodem owocowym, werendą, fontanną, oświetleniem gazowem, 9 pokojów, przedpokój, kuchnia, pralnia, wanna, wygódka, śpiżarnia, 6 piwnic, oddzielna góra, dwa wodociągi, na żądanie wozownia i stajnia. Złota 6, drugi dom od Marszałkowskiej. 17269

Do wynajęcia 4 pokoje, w których salon o 3-ch oknach, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, na parterze, od frontu, za cenę przystępną. Wiadomość u rządcy domu, Leszno 12. 17396

Do wynajęcia pokój, z wspólnym przedpokojem, usługą, samowarem, na żądanie fortepian. Wspólna 42—19. 17350

Erywańska 6. Do wynajęcia od pierwszego lipca r. b. sześć pokojów, przedpokój, łazienka, korytarze i kuchnia, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, na drugiem piętrze, od frontu, za 1,100 rubli rocznie; tamże dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, za 275 rubli rocznie. 17395

Jest do wynajęcia na letnie mieszkanie cały domek z ogrodem, w środku lasu sosnowego, w miejscowości Jabłonna pod Warszawą. Wiadomość na miejscu, u Józefa Oleksiaka. 17304

Lokal: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca r. b. Mieszkanie może być opróżnione na tydzień przed rumacją. Wiadomość u stróża domu № 5 ulica Hortensja. 16659

Letnie mieszkania we Włochach, przystanek kolei Wiedeńskiej, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 14692

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym, 10 minut od przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie u Meislinga, Solec № 103. 1648r

Lokal, sześć pokoi, zajmujący całe pierwsze piętro, z widokiem na ogrody, do wynajęcia od lipca. Smolna 11. 16271

Lokale na parterze, na kantory i składy, są do wynajęcia od 1 lipca 1892 r., przy placu Teatralnym, wejście: ul. Senatorska № 22. 1590r

Lokaj z 6-iu pokojów, przedpokój, kuchnia i waterklozet do wynajęcia od 1-go lipca na Placu Wareckim № 4. 17341

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku, blizko stacji, z ogrodem, przy lesie, samo w sobie, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i werenda, z meblami, pianinem, bardzo ładnie urządzone. Wiadomość: Chłodna 22, m. 1. 1631r

Letnie mieszkanie w pałacu po 3 i 4 pokoje z kuchnią i werendą; 4 wiorsty od Warszawy, 2 od przystanku Włochy. Piękny rozległy park. Wiadomość: Ciepła 6. 17391

Marszałkowska 123. Do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze, z dwoma balkonami, od 1-go lipca. 17323

Na szynk, Marszałkowska 46, róg Koszykowej, do wynajęcia. sklep narożny. 17372

Nauczyciel wsi Grabie wypuszcza mieszkanie, (2 pok. i kuch,) letnim mieszk. Od st. Wołomina 4 wiorst. 17346

Obszerne śpichrze, sutereny, piwnice na wino lub owoce. Tłomackie 13. 17298

Od 1-go lipca potrzebne mieszkanie z 5-ciu pokoi, dla dwóch pojedyńczych osób, z podzielnym rozkładem—w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. N. N. 17067

Od 1-go lipca lokal za rs. 530, z 5-u pokoi, przedpokój, kuchnia i 2 schowanka, na 2-m piętrze, od frontu i za rs. 230 dwa pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, wszędzie urządzenia gazowe, krany wodociągowe i zlewy. Orla № 8. 16749

Otwock. Letnie mieszkania w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Krucza 40, m. 3— lub u Zawiadowcy stacji. 16822

Od św. Jana kilka mieszkań, w cenie od 180 do 400 rs. rocznie, Senatorska 28/30. Wiadomość w kantorze 2-ej sali licytacyjnej. 17399

Poszukuje mieszkania suchego, przy famiji bezdzietnej osoba pojedyńcza, na Bednarskiej, Podwalu, Piwnej. Oferty składać w kiosku, róg Nowego-Świata i Alei, pod literami J. K. 1587r

Pokój frontowy, ładnie umeblowany, wynajmę zaraz, cena rubli dziewięć. Ulica Krucza 35—8. 17296

Po doktorze 1-e piętro, balkony, wszelkie wygody, tanio. Wilcza 27. 1627r

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój do najęcia zaraz, dwuokienny, suchy i słoneczny, z widokiem na ogród, 1-e piętro, z wspólnym przedpokojem, dobry dla osoby przybyłej na kurację, może być z meblami i usługą, przy pojedyńczej osobie. Krucza 5, mieszkania 17. 17163

Salon słoneczny, zdatny dla malarza, adwokata, elegancko umeblowany. Nowy-Świat 37. Dystrybucja. 17157

Szkolna 6,—7, 6, 5, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. 17167

Tanio do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią lub pojedyńczo, umeblowane lub nie, na czerwiec, lipiec, sierpień. Chmielna № 48, mieszk. 9. 17327

Tanio pokój z meblami do wynajęcia od 1-go czerwca, dla przyzwoitej osoby. Elektoralna № 49, mieszk. 11. 17321

Umeblowane mieszkanie z kuchnią, do 1 września, tanio. Piękna 8, m. 7. 17349

2 pokoje w ogrodzie, może być i kuchnia do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 17360

3 obszerne piwnice po składzie win komorowych—stosownie do przepisów urządzone, z dubeltowemi drzwiami okutemi w żelazo, z łatwym dojazdem, są zaraz do wynajęcia na Mazowieckiej 16. 1561r

7 pokoi, 3-e piętro, łazienka, 620 rubli; 4 frontowe; 3 i 2 oficyny, z wygodami, od 1 lipca. Okna stare do sprzedania. Sienna 23. 17009

8 lub 5 pokoi z kuchnią, w ogrodzie oraz z ogrodem do wynajęcia. Ulica Nowy-Świat № 12. 17359

9 z łazienką pokoi, przedpokoje, balkony, waterklozet etc., na 1-m piętrze;—3, 2, 1, na parterze do wynajęcia. Róg Marszałkowskiej. Wspólna 39. 17373

Doniesienia rozmaite.

Bez prucia pierze, farbuje: sakpalta, płaszcze, suknie, okrycia. Bednarska 21. 1532r

A) Letnikom i praktycznym Paniom sprzedaje się bardzo tanie a mocne szklanki, spodki i talerze od kop. 5 sztuka. Dzbanki do mleka szklanne i fantazyjne, miski i salaterki do zsiadłego mleka, tanie lampy i różne lichtarze ogrodowe, muchołapki na wieś, w magazynie lamp F. Kozłowskiego, ul. Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna. Wazony i doniczki do kwiatów. Wianki metalowe, latarnie, lampjony. Wypożyczam na zabawy szkło, porcelanę, plater, bieliznę stołową, lampy. Wszelkie reparacje, odnawianie i przerabianie lamp. 14704

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 17388

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 17386

A) Pracowałam w pierwszorzędnym magazynie, utrzymuję biedną rodzinę, przyjmuję wszelką krawieczczyznę i stroje. Zielna 2, mieszkania 6, róg Chmielnej. 1567r

Akuszerka przyjmuje panie bez legitymacji. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 16098

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6, poleca tanio: pończochy damskie, dziecinne, skarpetki; kolory trwałe, nie wypierające się. 13967

Herbatę lądową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 16382

Karbowanie, plisowanie sukien i koronek. Senatorska 19, m. 7. Leski. 16959

K. Nowości w ząbkach, desenie ajourowe do okryć. Senatorska 19. 16959

K. Ząbki różne maszyną zagraniczną 1 kop. łok. Senatorska 19. 16959

Kwiaty do odświeżania przyjmują się w pracowni kwiatów. Senatorska № 28.—Tamże kapelusze z kwiatów ładne i tanie.—Tamże nauka kwiatów 4 rs. miesięcznie. 16980

Materace na sprężynach robię bardzo tanio. Tapicer, Wielka 39, m. 9. 17326

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych. wiejskich mamek. Hoża 11. 16636

Najtaniej wynajmuję powozy i karety; tamże jest do sprzedania powóz, zdatny na wieś i elegancka uprząż na pojedynkę. Nowy-Świat № 32. 16946

Osoby życzące mieć dostarczane pieczywo do domu z piekarni Z. Michel, dawniej Chodkiewicz, raczą nadesłać adresy: róg Szpitalnej i Chmielnej. 17334

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszkania 13. 17353

Przyjmuje się wszelką bieliznę do prania, po bardzo umiarkowanej cenie. Krucza 5 mieszkania 17. 17164

Senatorska 10, mieszkania 33, przyjmuje wszelkie roboty kościelne, hafty, szycie bielizny i udziela lekcyj haftu kolorami i złotem. 17018

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca pończochy damskie 50 kop., dziecinne od 25 skarpetki od 30. Kolory trwałe, nie wypierające się. 1531r

Uczennica B. Hersego przajmuje suknie i okrycia do roboty, wykończa gustownie, nie drogo. Zielna № 17, m. 18, 2-e piętro. 16174

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 16428

Zgubiono dnia 25 między godziną 2-ą a 3-ą w przejściu od Leszna № 17 do Karmelickiej szatlenkę złotą. Uprasza się o odniesienie za nagrodą: Leszno 17, m. 22. 17366

Zginęła suka rasy Bulterieur, biała, ze skórzaną obrożą zamkniętą kółkiem od kluczy. Znalazca odprowadzi do składu fortepianów Gebethnera i Wolfa, Krak.-Przedm. 40, za nagrodą. 17400

Zginął wyżeł czarny podpalany 18-go b. m. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. Bracka 25, do właściciela domu. 17280

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca szparagi codziennie świeże, jakoteż winogrona „Cidre." 15412

Ż) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 17183

Ż) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 17183

Ż) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 17183

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Мая 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).